Nr. 63 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 4 Kwietnia — Środa 1928 Rok I

Cena ogłoszeń
za miejsce m=metrowe na kolumnie 9 łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr., na stronie 1-szej 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skomplesowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz. w każdym wypadku do 20% nadwyżki
Telefon administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE
POSWIĘCONE OBRONIE INTERESOW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU i RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9
Przedpłata miesięczna
wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2,50; w ajencjach zł. 2.75 z odnoszeniem do domu zł 3.—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—
Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.
Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu.
Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu.
Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Przekrój sytuacji parlamentarnej

Nasz korespondent pisze nam z Warszawy:

Krótkotrwały, bo zaledwie pięć dni istniejący, wstępny okres prac Sejmu został zakończony. Rozpoczęte obrady pod znakiem konfliktu izby z rządem, zostały zamknięte wytworzeniem atmosfery, w której zaistniała nadzieja możliwości współpracy. Nadzieję tę, stworzyło uchwalenie prowizorjum budżetowego i kredytów inwestycyjnych w przedłożeniu rządowem, w czasokresie wysuniętym przez marsz. Piłsudskiego.

Przebieg obrad Sejmu i rozwój na jego terenie wypadków ostatnich dni, dostarczyły wiele materjału do snucia najrozmaitszych refleksyj i rozmów w kuluarach sejmowych.

* * *

Gdy bezpośrednio po wyborze na marszałka Sejmu p. Daszyńskiego mówiło się wiele na temat zerwania wszelkich możliwości współpracy Sejmu z rządem, oraz liczono się nawet z możliwością rozwiązania parlamentu, dziś o tem ostatniem wogóle się nie mówi, prowadzi się natomiast szerokie rozmowy o ewentualnej, ścisłej współpracy z rządem.

Tutaj osią, dookoła której obracają się rozmowy, jest marsz. Daszyński, który poza swem oświadczeniem oficjalnem, iż dążeniem jego będzie uzgodnienie współpracy Sejmu z rządem, postępowaniem niezwykle taktownem i celowem usiłuje doprowadzić do zrealizowania zapowiedzi.

Wyrazem tego, było dopingowanie izby poselskiej, jak i poszczególnych ugrupowań do rzeczowej pracy w komisjach i doprowadzenie do załatwienia się z prowizorjum w ciągu dwu dni, mimo iż posłowie dopiero na trzy dni przed końcem roku budżetowgo, otrzymali projekt prowizorjum w dzień zaś później preliminarz budżetowy, który stanowi podstawę dla prowizorjum.

Pozatem na każdym kroku marszałek Daszyński stara się zapewnić rząd o swej dobrej woli w kierunku wytworzenia atmosfery, w której czynniki rządowe uznawałyby możliwość porozumienia z Sejmem.

Dowodem tego, to niezwołanie konwentu senjorów przez marszałka Sejmu, mimo wywieranej presji w tym kierunku przez pewne ugrupowania. Wiadomo zaś, iż marsz. Piłsudski jest zdecydowanym przeciwnikiem konwentu, który w wielu wypadkach, jak wykazało już to życie, stanowi czynnik krępujący rząd państwa.

Mimo uprawianej z „zasady" opozycji przez Zw. L. N., oraz komunistów i ukraińców, jak również słabszej już opozycji P. P. S., po uchwaleniu prowizorjum, jednostki nadające kierunek polityki Sejmu, są przeświadczone, iż w rezultacie, zaistnieje zupełnie **realna możliwość rzeczowej współpracy rządu z Sejmem**, o ile nie nastąpi w przyszłości zasadnicze przegrupowanie obecnego układu sił parlamentarnych. W tym kierunku są w tej chwili skierowane wysiłki prezesa Sejmu—p. Daszyńskiego.

* * *

A teraz co mówią w kuluarach i w jaki sposób odnoszą się w Sejmie do osoby obecnego marszałka izby poselskiej?

Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, iż p. Daszyński, wytrawny parlamentarzysta, cieszy się u wszystkich grup politycznych prawdziwym szacunkiem. Nawet zasadnicza opozycja, zajmująca prawe skrzydło izby, nie ma mu nic do zarzucenia.

Obecny Marszałek Sejmu prowadzi obrady z wielkim spokojem i taktem, stojąc zawsze niezłomnie na straży ścisłego przestrzegania regulaminu obrad. Daje sobie doskonale radę z wybrykami komunistów i Ukraińców, zyskując aplauz całej Izby.

Bezpośrednio po sobotnich awanturach komunistów w Sejmie i energicznej postawie wobec nich marszałka, piszący te słowa był mimowolnym świadkiem następującej rozmowy dwu posłów z łona „Klubu Narodowego":

— Jak się Wam podoba Daszyński?

— Jest świetny. Trąmpczyński był doskonałym w pierwszym Sejmie. Rataj trochę gorszy, lecz równie dobrze prowadził obrady. Lecz Daszyński, jest niezrównany.

— Macie rację. Daszyński, to naprawdę właściwy człowiek, na właściwym miejscu.

Djalog ten, najlepiej charakteryzuje stosunek klubów do obecnego marszałka Sejmu.

* * *

Pierwsze wystąpienia ministrów na terenie Sejmu zrobiły jaknajlepsze wrażenie, tak przemówienie wicepremjera Bartla, jak i ekspose min. Czechowicza na komisji budżetowej. Jak mówiono w kuluarach Klub Narodowy szykował się już z góry, z szeroką i mocną repliką po mowie min. Czechowicza. Tymczasem wbrew przewidywaniom, ekspose było utrzymane w tonie niezwykle rzeczowym i ujęte w sposób bardzo realny. Minister nie poprzestał tylko na podkreśleniu dodatnich stron obecnej sytuacji gospodarczo-finansowej, lecz zwrócił uwagę również i na strony mniej jasne położenia. Takie ujęcie przemówienia, wpoiło we wszystkich przekonanie, iż rząd zdając sobie jasno sprawę z pewnego osłabienia konjunktury, w poważny sposób odnosi się do tego zagadnienia, a nie ukrywając niczego przed społeczeństwem, wytęży wszystkie siły, by zatamować ujemne kształtowanie się bilansu handlowego i zrównoważyć go.

* * *

Ciekawe jest krystalizowanie się sytuacji wewnątrz poszczególnych klubów parlamentarnych. Najliczniejszem ugrupowaniem, jak wiadomo, jest jedynka. Panuje w niej regime, niemal wojskowy. Tego rodzaju system ma swoje dodatnie, lecz również i ujemne strony. Dodatnie, ponieważ członkowie tego klubu zawsze jednolicie, przynajmniej jak dotychczas, występują, oraz uczą się podporządkowania woli i opinji indywidualnej woli większości: ujemne zaś, ponieważ nie wszyscy przyzwyczajeni są do tak daleko posuniętej karności, co w przyszłości, może wywołać nieraz dla tego największego klubu sejmowego, efekt niepożądany.

Klub przedstawiając dziś zwarty zespół, powoli dokonuje wewnątrz siebie podziału dzielnicowego. Trzydziestu kilku posłów i senatorów utworzyło grupę Małopolski Wschodniej, w skład której weszli również min. Bartel i Kwiatkowski. Grupę poznańską, tworzy 4-ch wybranych z Wielkopolski posłów z listy 21. Jedynka nosi się z zamiarem pogłębienia swej ideologji w społeczeństwie, przez celową i konsekwentną pracę organizacyjną w kraju.

Na szczególną uwagę zasługuje skład wewnętrzny jedynki. Na fotelach zajmowanych przez ten klub widzi się chłopa, obok wielkiego właściciela ziemskiego, robotnika, obok fabrykanta, mieszczanina, obok adwokata, czy lekarza. Dobitnym tego przykładem, to Sanojca i Radziwiłł.

Doskonale, odpowiedział na sobotniem posiedzeniu Sejmu Sanojca, na przytyki posłów z innych klubów.

—„Że Sanojca siedzie z Radziwiłłem na jednej ławie, to oznacza, że wyzbyli się partyjnictwa i krzykactwa oraz że potrafili podporządkować własne interesy interesom państwa".

To powiedzenie, jak później w kuluarach powiedział pułk. Sławek, winno stać się symbolem prac oraz ideologji jedynki.

* * *

Obecny zespół posłów Zw. L. N. nie jest jednolity co do taktyki postępowania w Sejmie i co do zasad. Jest w pośród nich kilku, którzy nie mogą się pogodzić z myślą stałej opozycji do wszystkiego, co rząd przedsięweźmie. W zdrowym swym rozumie uważają, iż dobre poczynania rządu zasługują na całkowite poparcie, jak złe — na krytykę. Oczywiście, iż starzy posłowie tego klubu, przywykli do bezpłodnej krytyki „z zasady" nie chcą zgodzić się na takie stawianie sprawy w stosunku do rządu.

Jak mówią w kuluarach, sprawa ostatecznego ustosunkowania się do rządu, będzie jeszcze przedmiotem obrad przyszłych posiedzeń klubu, jak również i sprawa jego taktyki sejmowej.

* * *

„Piast", jeszcze nie zaznaczył się wybitniej w dotychczasowych obradach Sejmu. Złośliwi twierdzą, że dlatego, ponieważ Witos usunął się w cień. Mówią w kuluarach, że Witos dlatego nie przyjął prezesury klubu, i oddał ją w ręce Średniawskiego, ponieważ nie chciał, by „zawziętość" polityków sejmowych, jak i społeczeństwa, przeniosła się z niego, na całego Piasta. Witos rzadko pokazuje się tak na ławach poselskich w sejmie, jak i w bufecie sejmowym.

* * *

Ogólną uwagę zwracają demonstracyjne i niebywałe dotychczas wystąpienia komunistów i Ukraińców. Pierwsi nie przebierają ani w słowach, ani w zachowaniu się. To też przemówienia tak Warskiego - Warszawskiego, jak i Sochackiego pełne są wystąpień antypaństwowych, powodując gorący protest tak ze strony P.P.S. jak i jedynki. Ukraińcy zaś, zyskawszy w obecnym sejmie doskonałych prowodyrów, wytrawnych mówców i starych parlamentarzystów, choćby tylko w osobie Zahaikiewicza który każdą sytuację potrafi wyzyskać dla swego klubu, pomagają często komunistom w awanturach, odważając się na prowokacje sejmu, przemówieniami w języku ukraińskim. Znamienne jest, iż reagują na te prowokacyjne występy wszystkie kluby, nie wyłączając ani P.P.S. ani nawet Wyzwolenia, prócz klubu narodowego, którego posłowie z ironicznym uśmiechem przyglądają się komunistyczno-ukraińskim awanturom.

* * *

Sejm rozjechał się na ferje świąteczne, które trwać będą do dnia 24 kwietnia. Posłowie rozjechali się do domów z pytaniem na ustach: czy po powrocie do sejmu nastąpi dalsza współpraca z rządem, czy też wznowienie konfliktu o nieobliczalnych konsekwencjach?.

Z.

Teror niemiecki na Śląsku Opolskim

Znowu napad na 3 Polaków - Związek Polaków wysłał protest do Ligi Narodów

Katowice (AW.) Nadeszły tu informacje o dalszym terrorze stosunku do Polaków na Śląsku opolskiem. W miejscowości Kępie pow. opolskiego w dniu 30 marca r. b. na lekcji śpiewu, urządzonej przez Kongregację Marjańską Panien wtargnął na czele bojówki urzędnik gminy Witt, który wśród obelżywych okrzyków przerwał lekcję. Po rozbiciu lekcji banda udała się do gospody w Kępie, **gdzie dokonano napadu na 3 znajdujących się tam Polaków, z których jednego ciężko pobito.** W związku z tymi wypadkami Związek Polaków Śląska Opolskiego wysłał do Ligi Narodów depeszę z prośbą o wzięcie w opiekę Polaków, zamieszkałych na Śląsku Opolskim

Ludność Śląska protestuje

Katowice (AW.) Na całym Śląsku mnożą się protesty w związku z ostatnimi wypadkami w Bytomiu. M. i. w Małej Dąbrówce na zebraniu organizacyjnem przedstawicieli wszystkich towarzystw polskich uchwalono jednogłośnie rezolucję, **protestującą przeciwko zakazowi śpiewania Roty w szkołach polskich oraz przeciwko aktom gwałtów i terroru**, dokonywanych na mniejszości polskiej, zamieszkałej na Śląsku opolskim. Podobną rezolucję uchwalono na wiecu protestacyjnym w Przyszowicach. W Rybniku odbył się zjazd delegatów Tow. Czyt. Lud. w liczbie około 100 osób. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebrani uchwalili rezolucję, **protestującą przeciwko gwałtom niemieckim na Śląsku Opolskim** oraz wzywającą władze do odrzucenia orzeczenia prez. Calondera w sprawie Roty jako godzącego w suwerenność Polski i niezgodnego z konwencją genewską.

P. Calonder zgłosił dymisję?

Warszawa, (tel. wł.) Z Katowic donoszą, że Calonder wysłał całą swoją rodzinę do Szwajcarji, a w najbliższych dniach uda się sam do Warszawy, celem porozumienia się z rządem polskim i zgłoszenia dymisji. Od rozmów jego w Warszawie zależeć będzie termin ustąpienia.

St. Z.

Waldemariada Królewiecka

Szczegóły rokowań polsko-litewskich.

Posiedzenie plenarne obu delegacyj, oczekiwane z wielkiem napięciem, rozpoczęło się dn. 2 bm. przy poważnym udziale przedstawicieli prasy. Posiedzenie otworzył p. min. spraw zagr. Zaleski, jako kolejny przewodniczący i ustalił, że porządek dzienny posiedzenia powinien obejmować odczytanie protokółu, stwierdzenie poszczególnych punktów programu konferencji według złożonych przez obie strony projektów, dyskusję generalną nad temi projektami i utworzenie komisji do dalszego prowadzenia prac konferencji. Na życzenie Premjera Waldemarasa p. min. Zaleski, jako przewodniczący, zgodził się na zmianę porządku obrad w tym sensie, że po odczytaniu projektów odbędzie się naprzód dyskusja generalna, w toku której wyłonią się konkretne wnioski co do poszczególnych punktów programu.

W dyskusji generalnej p. min. Zaleski w zagajeniu wskazał na fakt, że **dotychczasowe prace obu delegacyj**, które zjechały do Królewca celem odbycia wspólnych konferencji, **toczą się w sposób niezwykły i nieodpowiadający ustalonym zwyczajom procedury konferencji międzynarodowych**, a mianowicie **strona litewska, unikając — jak narazie — bezpośrednio wypowiedzenia się w ramach samej konferencji co do poszczególnych projektów, złożonych przez stronę polską, przyjęła zwyczaj wyrażania swoich poglądów drogą not, przesyłanych delegacji polskiej.** W ten sposób delegacja litewska unikając normalnej dyskusji w poszczególnych komisjach, prowadzi ją faktycznie drogą nieopublikowanych not.

P. min. Zaleski, wychodząc z założenia, że jawność obrad tylko wtedy będzie kompletna, jeśli równocześnie jawna będzie korespondencja, prowadzona w drodze not, proponuje opublikowanie dotychczas wymienionych między delegacjami not.

Przemówienie Waldemarasa.

Wyraziwszy swą zgodę na opublikowanie not, premjer Waldemaras na wstępie swego przemówienia w dyskusji generalnej zgłosił pewne zastrzeżenia co do akcji rozwijanej przez prasę w związku z przebiegiem konferencji.

W dalszym ciągu, p. Waldemaras wygłosił dłuższe przemówienie, na początku którego zajął się szczegółową interpretacją grudniowej rezolucji Rady Ligi Narodów i paktu L. N. Premjer Waldemaras omówił po kolei akcję gen. Żeligowskiego, układ suwalski i uchwałę Rady Ambasadorów z r. 1923, starając się udowodnić, że Litwa w stosunku do Polski niczem nie jest związana, gdy chodzi o sprawę sporną Wilna i że **sprawa ta zostanie dla Litwy** w dalszym ciągu, niezależnie od faktu, odbywających się obecnie rokowań, **całkowicie otwarta.**

Z kolei premjer Waldemaras przeszedł do omówienia zgłoszonych przez Polskę projektów przyznając, że **projekty te są bardzo szczegółowo i w detalach opracowane**, zastrzegł się jednak co do tego, że dokładne zbadanie tych projektów **wymagałoby dłuższego czasu.**

Przechodząc do oceny projektu w sprawie lokalnego ruchu sąsiedzkiego, premjer **Waldemaras stwierdza dobrą wolę Polski**, która nie chcąc drażnić strony litewskiej, unikała terminu granica i przyjęła termin linja celna. P. Waldemaras stwierdził jednak, że termin ten nie oznacza postępu, albowiem **kryje on w sobie postulat przynależności terytorjalnej**, czego właśnie strona litewska pragnie uniknąć. Proponowane przez Polskę ułatwienia w ruchu lokalnym w obrębie 38-kilometrowej strefy, prowadziłyby, zdaniem Waldemarasa do tego, że Wilno i Kowno znalazłyby się w strefach sąsiedzkich i że wobec tego komunikacja wzajemna między Wilnem i Kownem i w kierunku odwrotnym mogłaby być objęta lokalnym ruchem sąsiedzkim. W ten sposób na zasadzie złożonych przez Polskę projektów, przesądzone byłyby pewne sprawy, **których właśnie Litwa prowadzić nie chce.** Przyjęcie ruchu lokalnego w myśl projektów polskich doprowadziłoby do tego, że bez właściwej kontroli wizowej odbywałby się ruch pasażerski, umożliwiający wjazd osób zarówno z jednej jak drugiej strony niepożądanych. Premier Waldemaras stwierdził wobec tego, że w tej **postaci projekt Polski uważa za niemożliwy do przyjęcia.**

Przechodząc do sprawy bezpieczeństwa, Premjer Waldemaras przytacza dawne zarzuty co do stworzenia rzekomo na terytorjum polskiem band złożonych z emigrantów litewskich. Na potwierdzenie swoich wywodów Premjer Waldemaras komunikuje, że otrzymał telegraficzną informację, że banda, złożona **z 60 ludzi zaatakowała ub. nocy przy pomocy karabinów maszynowych granicę litewską, której przejść jednak nie zdołała.** Ten wypadek potwierdza mniemanie rządu litewskiego, że z terytorjum Polski wychodzą zamiary obalenia obecnego rządu litewskiego.

W dalszym ciągu p. Waldemaras oświadczył, że w dniu dzisiejszym delegacja polska doręczyła delegacji litewskiej notę, w której celem zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa państwu litewskiemu proponuje **zawarcie paktu polsko-litewskiego o nieagresji.** P. Waldemaras podkreślił, że ten projekt Polski uważa za poważny i nadający się do dyskusji. Następnie p. Waldemaras wypowiedział swe uwagi na temat ewentualnych ułatwień dla mieszkańców, posiadających grunty po obu stronach granicy i zgodził się, że sprawa ta mogłaby być również przedmiotem szczegółowych badań w odpowiedniej komisji.

Co do dalszych projektów komunikacji kolejowej i pocztowo-telegraficznej, p. Waldemaras stwierdził, że obecna wymiana towarów i ruch pasażerski

między Polską a Litwą nie wymagają narazie wprowadzenia w życie tych konwencyj. Litwa wprowadza niedługo cła maksymalne w stosunku do tych państw, z któremi nie posiada traktatu handlowego. Zarządzenie to dotknie oczywiście **także** i ruch towarowy polsko-litewski wobec nieistnienia umowy handlowej mi dzy Polską a Litwą.

Reasumując swoje wywody co do projektów Polski, p. Waldemaras twierdzi, że jego zdaniem, **wszystkie projekty polskie pozornie są projektami technicznemi, w rzeczywistości jednak należy je traktować jako projekty polityczne.** A więc np. — zdaniem p. Waldemarasa — **telegram wysłany z Kowna do Wilna,** według taryfy, obowiązującej w Polsce, **jest pośrednio uznaniem przynależności Wilna do Polski.** P. Waldemaras przyznaje, że z tego należałoby znaleść wyjście. W tym celu p. Waldemaras zgadza się na wyłonienie trzech komisyj. W **pierwszej omówioneby były sprawy** bezpieczeństwa oraz sprawy odszkodowań, które bezpośrednio łączą **się ze sprawą bezpieczeństwa,** w drugiej omówioneby były sprawy ekonomiczne i tranzytowe, w trzeciej zaś sprawa ruchu sąsiedzkiego, pobytu i wjazdu mieszkańców obu stron oraz inne sprawy o charakterze prawno administracyjnym.

Odpowiedź min. Zaleskiego.

Na 1½ godzinne wywody p. Waldemarasa odpowiedział krótkiem, a nadzwyczaj treściwem przemówieniem **p. min. Zaleski.** P. min. Zaleski zaznaczył przedewszystkiem, **że podniesienie sprawy wileńskiej** nawet w sposób, w jaki to uczynił p. Waldemaras, **nie miało tendencji łagodzenia stosunków.** A dalej zaznaczył, że pragnie tylko ustalić pewne fakty, na które powoływał się p. Waldemaras. Umowę suwalską p. Waldemaras nazywa traktatem. Przeczy temu art. 1. tej umowy, ustalający wyraźnie, że umowa ustanawia jedynie linję demarkacyjną między wojskami, pozatem umowa ta została anulowana przez późniejszy układ kowieński z 29. 11. tego samego roku. Następnie p. min. Zaleski stwierdził, że stanowisko strony litewskiej wobec propozycyj polskich jest dość szczególne. Delegacja litewska usiłowała poddać projekty polskie dyskusji na posiedzeniu plenarnem, podczas gdy właściwym terenem do wdrożenia dyskusji byłyby komisje. P. min. Zaleski wyraził zgodę na proponowane przez p. Waldemarasa komisje, celem rozpatrywania w nich zgłoszonych projektów. P. min. Zaleski **zastrzega się dalej przeciw twierdzeniu p. Waldemarasa,** jakoby delegacja polska w zgłoszonych projektach starała się **przemycić koncepcje polityczne.** Projekty polskie mają charakter projektów uznanych w polityce międzynarodowej we wszystkich państwach.

Co do projektu ruchu sąsiedz. w strefie 30-kilometrowej po obu stronach granicy, p. min. Zaleski przytacza jako przykł. że **umowa taka obow. między Polską i Niemcami, i że żadnej ze stron nie przychodzi do głowy wysuwanie takich podejrzeń, jakie wysuwa p. Waldemaras.** Umowa taka istnieje także między Francją a Szwajcarją, taka sama umowa istniała przed wojną między Niemcami a Rosją. Zarówno ten projekt jak i wszystkie inne nie przedstawiają, nic oryginalnego, lecz są powtórzeniem szeregu konwencyj międzynarodowych, ustalonych na najważniejszych konferencjach i kongresach jak np. w Barcelonie i innych centrach. Przechodząc do sprawy emigracji litewskiej w Polsce, p. min. Zaleski stwierdził, **że żadne bandy antylitewskie na terytorjum polskiem nie istnieją,** że emigracja litewska korzysta z prawa azylu, jak każda inna emigracja w Polsce. Z naciskiem podkreślił dalej p. min. Zaleski, że prawo azylu jest dla Polski świętem, albowiem Polska przez 100 lat z górą sama musiała u obcych z tego prawa korzystać.

W sprawie konwencji kłajpedzkiej p. min. Zaleski oświadczył, że nowe rozporządzenie litewskie, regulujące spław na Niemnie, o czem delegacja litewska zawiadomiła polską, dotyczy jedynie jednego ustępu art. 3 aneksu 3 konwencji kłajpedzkiej. Polska zaś pragnie poruszenia sprawy spławu na Niemnie w całej rozciągłości. Strona polska uważa przeto, że zakomunikowane jej nowe rozporządzenie litewskie co do spławu może być tylko punktem wyjścia komisji do szerszego omówienia tej sprawy.

W konkluzji p. min. Zaleski przychylił się do wniosku Waldemarasa na utworzenie 3 komisyj i podany przez p. Waldemarasa rozkład prac tych komisyj.

Po przerwie posiedzenie plenarne wznowiono, celem omówienia ostatniego punktu porządku dziennego a mianowicie utworzenia komisyj i ustalenia ich składu. P. Min. Zaleski komunikuje stronie litewskiej, że w komisji pierwszej ekonomiczno-tranzytowej przewodniczyć będzie ze strony polskiej p. radca Szumlakowski a sekretarzować będzie p. **Łaciński, w komisji drugiej** — bezpieczeństwa i odszkodowań, przewodniczyć będzie ze strony polskiej nacz. wydziału p. Hołówko, sekretarzować p. Terkowski, w komisji trzeciej zaś dla ruchu lokalnego ze strony polskiej przewodniczyć będzie nacz. wydz. p. Tarnowski a sekretarzować p. wicekonsul Cudowski.

P. Waldemaras ze swej strony oświadczył, że z ramienia delegacji litewskiej komisji pierwszej przewodniczyć będzie dyr. depart. Zaunius komisji drugiej sekretarz generalny M. S. Zagr. w Kownie p. Balutis, w trzeciej zaś poseł litewski w Berlinie Sidikauskas. P. Waldemaras proponuje, aby następne posiedzenie plenarne zostało zwołane wówczas, gdy komisje dojdą do pewnych wyników, lub w tym wypadku, gdy w razie wyłonienia się trudności w komisjach okazałaby się potrzeba zwrócenia się do plenum.

P. Min. Zaleski przychylając się do prośby p. Waldemarasa ustala za zgodą delegacji litewskiej i polskiej, że komisja druga obradować będzie w Kownie, pierwsza w Warszawie, a trzecia w Berlinie. Ustalono dalej, że 20 kwietnia przewodniczący wszystkich 3 komisyj spotkają się w Berlinie, gdzie w tym czasie przebywać będą pełnomocnicy Litwy prowadzący rokowania litewsko-niemieckie. Na tem spotkaniu przewodn. Na wszystkich komisyj ustalony będzie termin rozpoczęcia prac w poszczególnych komisjach.

Na tem wyczerpano porządek dzienny plenarnego posiedzenia a temsamem dalsze obrady delegacji odroczono do czasu zwołania następnego plenarnego posiedzenia w chwili, gdy tego wymagać będą prace komisyjne. Po wzajemnych deklaracjach grzecznościowych p. min. Zaleski zamknął posiedzenie, dziękując na zakończenie władzom niemieckim za serdeczną gościnę. (Pat.)

* * *

Cała prasa polska skrzętnie rejestruje przebieg konferencji Królewieckiej. Na plan pierwszy wysuwa się oczywiście taktyka i osoba p. Waldemarasa, o którym trudno powiedzieć, aby nie był dostatecznie znany naszej opinji. Pierwsze wystąpienia premjera litewskiego **zahaczyły** zaraz o swoistą mu strategję, a więc robienie nastrojów, że Litwa jest potulna jak baranek i że jej premjer jest również barankiem. Trwało to dotąd, póki p. Waldemaras nie spotkał się z konkretnemi projektami ze strony Polski. Wówczas zadebiutował w złym sensie dyplomatycznym. Zaczął bowiem zasypywać notami delegację polską, wszczynał objekcje. A tuż wzdragał się przed jawnością obrad. Przyciśnięty do muru zmuszony był cofnąć się z pozycji robienia nastrojów na teren otwartej wymiany zdań. I tu pragnął debiutować po swojemu. Przeto imał się środków różnych z małem powiedzeniem. Uporczywie galwanizował sprawę wileńską, na konkrety odpowiadał opisowością np. tego rodzaju, że polski projekt pocztowo-telegraficzny jest nie do przyjęcia, gdyż — zdaniem jego — telegram wysłany z Kowna do Wilna według taryfy obowiązującej w Polsce.... jest pośredniem uznaniem przynależności Wilna do Polski... Te i podobne wybiegi, zasilone sugestjami tego rodzaju, że Polska przygotowuje kadry z emigracji litewskiej przeciwko Litwie, obliczone były oczywiście na efekt zewnętrzny. „Clou" stanowiło oświadczenie p. Waldemarasa, że otrzymał z Kowna wiadomość o tem, że banda złożona z 60 ludzi zaatakowała przy pomocy karabinów maszynowych granicę litewską.

Dzięki rzeczowemu stanowisku delegacji Polskiej manewry p. Waldemarasa spaliły na panewce. Odwrót odcięły mu projekty delegacji polskiej, a przedewszystkiem projekt zawarcia natychmiast paktu o nieagresję. P. Waldemaras nie mógł już na żaden sposób prowadzić dalej z góry obmyślanej gry i cofnąć się z Królewca bez wiążącego oświadczenia. Zatem zgodził się prowadzić prace w trzech komisjach, poczem pełen kurtuazji odjechał do Kowna.

W każdym razie stwierdzić należy, że wynik konferencji w Królewcu mimo uruchomionych środków przez p. Waldemarasa, tworzy nową sytuację w dalszych rokowaniach Polski z Litwą i przynosi delegacji polskiej zaszczyt za jej pełne zrozumienia stanowisko wobec tendencji p. Waldemarasa.

Polska zaproponowała Litwie zawarcie paktu o nieagresję

Królewiec (PAT.) Tekst noty złożonej delegacji litewskiej przez delegację polską w sprawie bezpieczeństwa państwa litewskiego jest nast.:

Panie Prezydencie. W odpowiedzi na notę Pana z 1 kwietnia b. r. nr. 5 w związku z memorjałem, dotyczącym bezpieczeństwa państwa litewskiego, mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, co następuje:

Twierdzenie tej noty, co do **rzekomo wrogiego stosunku Polski do niepodległości Litwy są całkowicie pozbawione podstaw** i nie mogą być potwierdzone przez żaden akt historyczny. Przeciwnie pozwalam sobie twierdzić, że Polska nietylko nigdy nie była przeciwniczką niepodległości państwa litewskiego, ale że dzięki Polsce Litwa zdołała utrzymać swą niepodległość. **Zarzuty,** które Pan sformułował **przeciw rządowi polskiemu,** powołując się na istnienie organizacji wojskowej z pośród emigrantów litewskich w Polsce i na kontakt terrorystów litewskich z władzami polskiemi, **są również bezpodstawne,** oparte widocznie na fałszywych informacjach.

Aby w przyszłości uchronić rząd litewski przed tego rodzaju informacjami, mogę tylko prosić Waszą Ekscelencję, aby zechciał akredytować reprezentanta Litwy w Warszawie, aby był on w stanie udzielać rządowi litewskiemu w tej sprawie informacyj ścisłych i dokładnych.

Co do propozycji Pańskiej, zmierzającej **do tego,** aby agresję Polski wobec Litwy uczynić **mniej** prawdopodobną, pozwalam sobie przypomnieć, że niejednokrotnie rząd polski dawał wyraz swoim pokojowym zamiarom w stosunku do republiki litewskiej. Pozwalam sobie również zwrócić uwagę W. E. na fakt, że rząd polski najbardziej formalnie oświadczył przed R. L. „Rzeczpospolita Polska uznaje, że szanować będzie najzupełniej niepodległość polityczną i integralność terytorjalną Republiki litewskiej". Ponadto mogę zapewnić Pana, że **Polska pragnie nietylko uczynić mniej prawdopodobną możliwość agresji przeciw Litwie, ale że będzie nawet skłonna uczynić wszelką wzajemną agresję niemożliwą.**

W tym sensie proponuję Panu zawarcie **natychmiast paktu o nieagresji między Polską a Litwą.**

Wobec powyższego nie mam nic przeciw temu, aby sprawa bezpieczeństwa państwa litewskiego stanowiła punkt programu naszej konferencji.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie zapewnienia mego największego szacunku. Podpis. August Zaleski, minister spraw zagr., przew. delegacji polskiej.

Znaczenie konferencji królewieckiej

Królewiec, (AW). Interpjelowany przez przedstawicieli prasy min. Zaleski po odbytem posiedzeniu konferencji na którem zostały odroczone narady polsko-litewskie oświadczył, że wyniki konferencji królewieckiej stanowią duży krok na drodze rozwoju stosunków między obu państwami. Również w sensie optymistycznym wypowiedział się Premjer Waldemaras.

Zakończenie konferencji

Królewiec. (PAT) P. Waldemaras po zakończeniu plenarnego posiedzenia wyjechał do Kowna. P. min. Zaleski wyjechał dziś rano przez Tczew do Warszawy.

Pozycja socjalistów

Bez zmiany.

„Robotnik" w artykule wstępnym stwierdza, że nic nie skłania socjalistów do jakichkolwiek rewizji, zajmowanej dotychczas postawy. W tem samym numerze „Robotnik" donosi, że marszałek Sejmu, p. Ignacy Daszyński w związku z wyborem na stanowisko kierownika prac całej izby poselskiej złożył funkcję prezesa rady naczelnej i członka centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. oraz członka komisji parlamentarnej Z. P. P. S. „Robotnik" pozatem zapowiada, że Rada naczelna P. P. S. **odbędzie posiedzenie w dn. 15 i 16 kwietnia.**

Alarmy niemieckie

Bytom. (AW). Wychodzące w Opolu „Oppelner Nachrichten" w artykule wstępnym p.t.: „Polska pod bronią" omawia obecny stan armji polskiej. Powołując się na artykuł w „Polsce Zbrojnej" dziennik stwierdza, że w roku ubiegłym wprowadzono szereg nowych urządzeń, a plan marszałka Piłsudskiego stworzenia z Polski narodu pod bronią jest już urzeczywistniony. W dalszym ciągu artykuł przytacza opinję gen. Charpy, że dzięki zabiegom Marszałka Piłsudskiego naród polski urósł do pierwszorzędnej potęgi wojskowej. Dziennik stwierdza, że sztab generalny polski pracuje z wytężeniem, aby pod względem technicznym postawić wojsko polskie na poziomie armji francuskiej. W zakończeniu artykuł omawia przysposobienie wojskowe młodzieży i wojskowe formacje kobiece.

Nowy prezes P. K. O.

Dr. Gruber.

Warszawa, (tel. wł.) Rada Ministrów zatwierdziła na stanowisko prezesa P. K. O. dr. Grubera, dotychczasowego dyrektora Państwowego urzędu ubezpieczeń. St. Z.

Aresztowanie rejenta

pod zarzutem sprzeniewierzenia

Warszawa, (tel. wł.) W lokalu najwyższej kontroli do walki z nadużyciami arsztowany został rejent z Rawy Mazowieckiej Wacław Dębski pod zarzutem sprzeniewierzenia pobranych opłat samorządowych w ilości 65 tysięcy złotych. St. Z.

Baloniki kowieńskie

Zdementowanie wiadomości o napadzie na granicę litewską.

Warszawa, (PAT) P.A.T. upoważniona została do jaknajbardziej kategorycznego zaprzeczenia wiadomości podanej przez urzędową litewską agencję telegraficzną o rzekomym napadzie zwolenników Pleczkajtisa na linję demarkacyjną w pobliżu wsi Gerwinie i o oddaniu przez nich w stronę terytorjum litewskiego około 50 strzałów. **Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.** Jedynem jej wytłomaczeniem może być chęć szerzenia w czasie trwania obrad królewieckich informacji o zaburzeniach na granicy polsko-litewskiej.

J. H. Rosny Ainé. 3
Akademia Goncourt.

Czy zginą?

Powieść

Przekład z francuskiego.

Hurel badał uszkodzenia: Żadne z nich nie. godzina zmroku, zciemniło się bardzo. Nie można było je naprawić; zresztą, czy naprawianoby je, czy nie, zapóźno już było dążyć do Francji. Zapas benzyny był zaledwie wystarczający; wyczerpałby się, nim zdołaliby wrócić do kraju. Nieprzyjaciele byli ciągle blisko. Upłynęła godzina. Chmury pokrywały widnokrąg masą skupioną i gęstą. Choć to była dopiero godzina zmroku, zciemniła się bardzo. Nie można było rozróżniać przedmiotów z odległości; żaden samolot już nie był widzialny. Ścigający prawdopodobnie zaniechali dalszej pogoni. Hurel to zauważył i wywnioskował:

— Możeby lepiej było nie zapuszczać się głębiej w nieprzyjacielski kraj?

— Już nie możemy wrócić — powiedział Forcade — już o nas wiedzą... raczej będą czatować na nas na powrotnych drogach, niż we wnętrzu kraju.

Tak było rzeczywiście. Wilhelm przyznawał mu słuszność.

Ostatnie blaski zachodu, barwiły mgły dalekie. Światła zapalały się jedno po drugiem, lampy i latarnie migotały już w miastach i wioskach. Wiatr uspokajał się powoli. Ciepłe, wilgotne opary opuszczały się na ziemię, można było jeszcze rozróżniać przedmioty, do zupełnej ciemności brakowały jeszcze jakie trzy kwadranse.

Clovis, Wilhelm i Hugon szukali pilnie miejsca, gdzie mogliby wylądować. Szczęście sprzyjało im. Okolica była pokryta gdzieniegdzie lasem, to znów pastwiska i pola uprawne przedstawiały płaszczyznę mało falistą. Spostrzegli w sporem oddaleniu od budynków mieszkalnych długą polanę — otoczoną jodłami i bukami. Było to duże karczowisko, które należało zapewne do większej własności.

— Tu trzeba nam lądować! — powiedział pilot!

Znajdowali się na takiej wysokości, że w zmierzchu byli niewidzialni i mieszkańcy nie powinni byli słyszeć odgłosu motoru. Trzej francuzi badali szczegółowo położenie.

Trzy wsie tworzyły różnoboczny trójkąt; wsie te były otoczone pastwiskami, polami i lasem. Rzadkie światła błyskały. Drzwi domów były pozamykane...

— Chodźmy! — zamruczał Clovis i zatoczył długą elipsę.

— *Rari nantes in gurgite vasto!* — westchnął Hugon.

Samolot spuszczał się prostopadle, w spiralnej linji. Motor ucichł. Deszcz zaczął padać, co mogło zatrzymać mieszkańców w domach, i zmniejszała się obawa złego spotkania. Aparat opadł wśród pola, prawie bez wstrząśnienia.

— Jesteśmy w jaskini drapieżców! — powiedział Hugon, gdy koła maszyny zatrzymały się.

Wśród głębokiego zmierzchu patrzyli na siebie z wielkim smutkiem. Potem nadsłuchiwali i badali. Hugon miał słuch nadzwyczaj delikatny, jak zwierzę leśne; cisza była zupełna z oddali tylko odzywało się szczekanie psów łańcuchowych.

Pospiesznie wyjęli specjalnie przygotowane ubrania i trzy lekkie walizki, które miały być przymocowane do pleców za pomocą rzemyków. Szybkimi, wprawnemi ruchami zdjęli z siebie ubrania lotnicze, by zmienić je na zwykłe suknie. Za małą chwilę byli odziani w płaszcze nieprzemakalne a na głowach mieli czapki automobilistów. Zwinęli zdjęte rzeczy w pakiet i wyczekiwali jeszcze czas jakiś z wytężonym słuchem.

— Do dzieła! — powiedział Hugon. Clovisowi wydarła się z piersi lekka skarga. Z oczami pełnemi łez patrzył na swój samolot.

— Żegnaj ukochany! Żegnaj piękny orle i westchnął. Życie twoje powinno było być długiem... Mogłeś świat cały oblecieć. Teraz zaczęli niszczyć motor i krajać skrzydła..... Od czasu do czasu zatrzymywali się, uważni na najmniejszy odgłos. Gdy skończyli przykrą robotę, Forcade zaszlochał.

— Odwagi, stary! — wyjąkał Hurel.

Pięć minut później, maszerowali w lesie. Po drodze znaleźli kałużę, w którą rzucili pakiet ubrań, później doszli do rozdroża i wybrali drogę na los szczęścia. Prowadziła na wschód. Nastąpiło krótkie wahanie, ale Hugon powiedział:

— Nie ma powodu, byśmy poszli inną drogą.

— Żadnego — przyznał Hurel — znamy lepiej Prusy i Saksonję, niż Bawarję lub Wirtembergję.

— Mówcie za siebie! — zamruczał Clovis — moja noga nigdy nie postała jeszcze w tym wstrętnym kraju.

Deszcz ustał. Powietrze było łagodne i trzej młodzi ludzie zajęci i pochłonięci szybkim chodem, spodziewali się ujść około trzydziestu kilometrów.

Co dalej, zobaczymy.

— Idąc rozważali swoje szanse i układali dalsze plany.

Wszyscy trzej mieli paszporty autentyczne i potwierdzone w ambasadach niemieckich.

Hugon, Trevise i Wilhelm Hurel reprezentowali, każdy z osobna Johna Edwarda Gibbs'a obywatela z Mineapeapolis, Wiliama F. Trevelyano de Baltimore. Fotografje zdejmowane przez nieszczególnego artystę, podobne były jednocześnie i do Gibbs'a i do Trevisa, a Trevelyan podobnym był do Hurela. Clovis zamienił się w Diega Alvarado z Leridy, a paszport jego pochodził z Barcelony.

Fotografja, która dokładnie oddawała podobieństwo rysów Don Diega przypominała zupełnie wystarczająco rysy Forcade'a.

Prawowici posiadacze tych dokumentów, gorliwi przyjaciele Francji a nieubłagani wrogowie Niemiec, odstąpili je dobrowolnie. W dodatku dwie walizki miały pieczęć teutońskiego urzędu cłowego.

Wilhelm i Hugon mówili biegle po angielsku, a przebywając niegdyś w Stanach Zjednoczonych, umieli naśladować nosowy akcent amerykański. Mówili przytem bardzo dobrze po niemiecku.

Clovis władał mową hiszpańską, siostrzycą swego rodzinnego narzecza i kaleczył trochę po angielsku i po niemiecku. Wszyscy trzej zaopatrzyli się w banknoty, po tysiąc, sto, dwadzieścia i pięć marek, w dostatecznej ilości, by żyć wygodnie przez przeciąg kilku miesięcy.

— Eh! Możemy zwyciężyć... Trzeba tylko trochę szczęścia — stwierdził Hugon — który był optymistą.

— Los chroni czasem, ale chytrość chroni lepiej, żartował Hurel.

— I pewność siebie, dodał Clovis. Dobrze byłoby pomnożyć dowody naszej identyczności. Kilka drobnych szpargałów niemieckich, przydałoby się w naszych portfelach.

— Cicho przerwał Hugon... Ktoś idzie opodal. (Ciąg dalszy nastąpi).

Komunikat

We środę, dnia 4-go kwietnia br. urządza Związek Obrony Kresów Zachodnich w sali „Strzelnicy" (ul. Przedzamcza) o godz. 18-ej

WIEC PROTESTACYJNY

w sprawie zakazu śpiewania „Roty" w szkołach polskch na Górnym Śląsku.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich interesujących się tą sprawą mieszkańców Torunia, a zwłaszcza przedstawicieli zarządów poszczególnych towarzystw.

Kronika

Kwiecień 4 Środa

Kalendarz rzym.-kat.:
Środa Izydora b. w. d. k.
Wielki Czwartek

Kalendarz słowiański:
Środa Bożywój
Czwartek Świętobór
Słońce: wschód 5, 6 zachód: 18,12
Księżyc: wschód 18,09 zachód 5,15

APTEKA DYŻURNA.

Dyżuruje od soboty 31 marca do piątku 6 kwietnia b.r. włącznie Apteka pod Lwem — Nowy Rynek, telefon 269.

— **Poradnia przeciwgruźlicza** (ulica Wielkie Garbary), bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15.

— **Bibljoteka T. C. Ł.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 11—13 i od 15.30—18.30; filja I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— **Nowa filja T. C. Ł. na Mokrem** (3-szkoła) — tylko w niedzielę 14—15.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizon.), otwarta w dnie powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

Z TEATRU POMORSKIEGO

Począwszy od środy, dnia 4 bm. do soboty, dnia 7 bm. włącznie z powodu Wielkiego Tygodnia teatr nieczynny.

W niedzielę, dnia 3 bm. i w poniedziałek, dnia 9 bm., o godzinie 8-ej wieczorem „Tancerka w masce", operetka w 3-ch aktach R. Kesslera, wystawiona na naszej scenie z niezwykłym przepychem.

W poniedziałek, dnia 9 bm. o godzinie 4. popoł. „Śpiąca Królewna", baśń sceniczna Or-Ot'a. (Ceny miejsc od 30 gr. do 3,50 zł).

W przygotowaniu znakomita komedja Caillavet'a i Flers'a p. t. „Osiołkowi w żłoby dano".

KINO „CORSO" wyświetla podwójny program w 14-tu aktach. I. Eddie Polo w dramacie „Pułapka śmierci" oraz Karl de Vogt „Tajemnice latarni morskiej" oraz nadprogram.

JUBILEUSZ

P. Zygmunt Moczyński, profesor muzyki i śpiewu przy tut. seminarjum naucz. męskiem, laureat pierwszej nagrody w konkursie na chóry męskie w Warszawie w roku 1927, niezmordowany pracownik na niwie muzyki kościelnej i narodowej, obchodził zeszłej soboty jubileusz 35-letniej pracy zawodowej. Powszechnie cenionemu jubilatowi zasyłamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze życzenia.

WALNE ZEBRANIE TOW. WŁAŚĆ. DOMÓW

Na ostatniem walnem zebraniu Towarzystwa Właścicieli Domów w Toruniu powołano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Jeziorski, Sulecki, Dzięciołowski, Guziński, Lewandowski i Wieczorek na jeden rok, oraz na trzy lata Jankowski, Szmidt, Borowski, Makowski, Skorupski i Starzycki. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Do walki z nędzą materjalną i moralną

Z walnego zebrania Związku Towarzystwa Dobroczynności „Caritas".

Przed kilku dniami odbyło się w Poznaniu Walne Zebranie Związku Towarzystw Dobroczynności **„Caritas"**, T. z., któremu przewodniczył prezes Rady Związkowej, ks. dziekan Steinmetz. Zebranie zaszczycili swą obecnością delegat J. E. ks. Kardynała Prymasa — ks. kan. Zborowski, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, p. Wilczyński, przedstawiciele Starostwa Krajowego i Magistratu m. Poznania. Pozatem w zebraniu wzięli udział członkowie Związku a mianowicie delegaci Stowarzyszeń i zakładów charytatywnych oraz liczni członkowie indywidualni. Wśród spraw czysto formalnych połączonych z walnem zebraniem należy uwydatnić sprawozdanie zarządu, ilustrujące całokształt zagadnień charytatywnych i opieki społecznej.

Objawy nędzy moralnej i materjalnej, na jakie spoglądamy, stały się obecnie zagadnieniem o znaczeniu międzynarodowem. Zainteresowała się niemi Liga Narodów. Delegat rządu włoskiego wysunął projekt stworzenia funduszu na wypadek klęsk żywiołowych w poszczególnych krajach. Coraz też częściej obradują kongresy międzynarodowe nad ogółem zagadnień opieki społecznej. Wszystkie powyższe instytucje opanowane są przez czynniki humanitarne, mające swoje oparcie w masonerji. Aby się przeciwstawić tym tendencjom powstała myśl stworzenia międzynarodowej organizacji pracy charytatywnej. W komitecie przygotowawczym reprezentowany jest Związek Towarzystwa Dobroczynności „Caritas" T. z.

Na terenie Rzeczpospolitej Polskiej dokonuje się gorączkowa praca w kierunku zorganizowania organów urzędowej opieki społecznej, przyczem wytwarza się także zasadniczy stosunek do dobroczynności prywatnej oraz akcji charytatywnej w szczególności. Rozporządzenie Prezydenta o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych roztacza bardzo szczegółową kontrolę nad instytucjami także katolickiemi, co nie odpowiada duchowi Konkordatu. Społeczeństwo katolickie staje w obronie wolności i swobody Kościoła, lecz uznaje w całej pełni potrzeby udoskonalenia metod pracy charytatywnej.

W obrębie tutejszego Województwa dokonuje się pozytywna praca w kierunku stworzenia stacyj opieki nad matką i dzieckiem, przychodni przeciwgruźliczych, żłóbków otwartych i t. d. Pomiędzy Urzędem Wojewódzkim a Związkiem „Caritas" istnieje stan ścisłej współpracy.

Związek „Caritas", po przyjęciu wzorowego statutu i jego zarejestrowaniu, stara się oprzeć na możliwie wielkiej liczbie członków. Tworzenie dalszych oddziałów poza Poznańskim Okręgiem „Caritas" napotyka na trudności dla braku wykwalifikowanych pracowników.

Celem rozszerzenia wiedzy charytatywnej i pogłębienia metod pracy Związek wydaje własny organ pod tytułem „Przewodnik Miłosierdzia", który pogłębia ideologię ruchu, popularyzuje ustawodawstwo społeczne i zajmuje się aktualnemi zagadnieniami. Obecnie tworzy się bibljotekę pracy charytatywnej dla potrzeb własnej organizacji oraz dla pracowników w dziedzinie charytatywnej.

Z własnej dziedziny pracy Związek prowadzi opiekę nad dziećmi, ofiarami wojny, repatrjowanemi z Kresów i Dalekiego Wschodu. Wszystkim tym dzieciom zapewnia on nietylko opiekę w wieku szkolnym, a także kształcenie zawodowe. Zakres pracy w tej dziedzinie się rozszerzył przez to, że Związek zaopiekował się w 26 wypadkach dziećmi opuszczonemi i pr[illegible]opiekę nad 35 chłopcami, którzy dotąd byli pod o[illegible]iego Czerwonego Krzyża. Pozatem Związek [illegible] specjalnie uwagę kwestji dziewcząt upadłych [illegible]iając stworzenie dla nich nowego schroniska [illegible]ań" w Kiekrzu. Mimo, że liczne wpłynęły na t[illegible] datki, jeszcze poważne pozostały do pokrycia długi, co się stanie możliwem przy dalszem poparciu społeczeństwa. Propaganda ze strony związku dokonuje się przez urządzanie „Dni Miłosierdzia" w poszczególnych parafjach.

Przy dalszem poparciu władz i społeczeństwa związek niewątpliwie przyczyni się do niesienia pomocy osobom pozostającym w nędzy moralnej i materjalnej.

Jak opracowano w Toruniu listy wyborców

Sad uwolnił autora ulotki: „Brak sumienia czy nadmiar sprytu".

W wtorek, 3 bm. odbyło się w sądzie powiatowym w Toruniu ciekawa rozprawa w sprawie ulotek pod tytułem „Brak sumienia, czy nadmiar sprytu?", w których oskarżony p. Ihnatowicz, emerytowany pułkownik, wzywał do sprawdzania list wyborczych do Sejmu, stwierdzając publicznie, iż listy te zostały wykonane przez magistrat bardzo niedbale. Oskarżonego bronił adwokat Przysiecki. Rozprawie przewodniczył sędzia Kulerski. Jako świadek zaś występował urzędnik magistratu, gdyż proceş wytoczono pułkownikowi Ihnatowiczowi na wniosek magistratu. Po dłuższej naradzie sąd, biorąc pod uwagę szlachetne intencje oskarżonego, występującego w imieniu żywotnych interesów obywateli, wydał wyrok uwalniający pułk. Ihnatowicza od winy i kary. Wyrok ten potępia równocześnie działalność miejskiego biura spisu wyborców, które naraziło licznych obywateli miasta Torunia na utratę prawa głosowania. Jaskrawy przykład działalności biura tego stanowi dom przy ul. Krasińskiego nr. 50, z którego 27 osób nie zostało wogóle zapisanych, 7 osobom przekręcono imiona i nazwiska, a zapisano natomiast 3 osoby, które wogóle w domu tym nie mieszkały.

WYSTAWA OBRAZÓW KRAJOZNAWCZYCH

Staraniem Oddziału toruńskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego otwarta będzie po świętach wielkanocnych wystawa obrazów artysty malarza p. Stanisława Błeńskiego, w gimnazjum męskiem Zaułek Prosowy 13.

Obrazy te ciekawe nietylko z punktu widzenia krajoznawczego, wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie wśród ogółu naszego, gdyż przedstawiają najwybitniejsze zabytki miejscowości położonych nad Wisłą, z którą miasto nasze jest tak wybitnie związane.

ODCZYT MECEN. NIKOŁAJEWA O ROSJI

Z inicjatywy toruńskiego oddziału rosyjskiego komitetu opiekuńczego nad emigrantami w Polsce, odbył się odczyt mec. Nikołajewa w języku rosyjskim na temat: „Drogi Rosji po rewolucji". Odczyt mecenasa Nikołajewa wywołał na słuchaczach dodatnie wrażenie. Prelegent w treściwem swojem przemówieniu zilustrował rozwój rewolucji w Rosji, objęcie władzy przez komunistów i ich dorobek gospodarczy i polityczny podczas 10-cio letniego panowania, operując przytem danemi statystycznemi i zaznaczając na końcu, że rządy komunistów w Rosji zostaną obalone przez masy robotnicze, które cierpią obecnie większe prześladowanie, niż za czasów carskich.

Po zakończeniu odczytu chór amatorski pod batutą p. F. Janczugowicza odśpiewał szereg pieśni ludowych i religijnych.

ATAKI NIEMCÓW NA POLSKI ZŁOTY

Z pogranicza polsko-niemieckiego donoszą nam, że w ostatnich dniach Niemcy rozwinęli gwałtowną kampanję, skierowaną ku obniżeniu wartości polskiego pieniądza.

Mianowicie w pogranicznych wioskach, Niemcy, przybywający z zagranicy, wmawiają mniej uświadomionym wieśniakom, że złoty polski uległ silnej zniżce w stosunku do marki niemieckiej, i to aż do poziomu 1 zł — 30 fen. niem. Notowania giełdowe wykazują, że złoty polski od maja 1926 roku niewzruszenie pozostaje na swym poziomie, co świadczy o naszej wartości gospodarczej i nic, a nawet agitacja niemiecka nie może nam zaszkodzić.

Najwięcej charakterystycznem w akcji tej jest to, że wybitny udział biorą w niej urzędnicy niemieccy i straż celna graniczna oraz policja a więc nietrudno domyślić się, że dzieje się to na rozkaz z góry.

I niech ktoś powie, że Niemcy przy rokowaniach handlowych z Polską okazują dobrą wolę

KSIĘGA ZBIOROWA „STANISŁAW STASZIC", wydana nakładem Lubelskiego Komitetu obchodu setnej rocznicy zgonu St. Staszica, (foljo, stronic XVI + 832 + 251 ilustracyj), ukazała się drukiem i jest do nabycia wprost w Komitecie (Lublin, Uniwersytet) w cenie 70 zł wraz z przesyłką pocztową (cena księgarska 80 zł).
E

KATASTROFALNE POŻARY NA POMORZU

W ostatnim czasie Pomorze nawiedzane jest przez niezwykłą ilość katastrofalnych pożarów. W ostatnich dniach zanotowano znowu cały szereg poważniejszych pożarów, które wyrządziły olbrzymie szkody.

W Elsenrodzie, powiat Toruń, spłonęły zabudowania rolnika Chrześcickiego. Pastwą płomieni padły stodoły ze zbożem, i liczne maszyny i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą przeszło 36 tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z papierosem w stodole.

W Pęperzynie, powiat Sępolno, wybuchł pożar groźny u rolnika Franciszka Jankowskiego, któremu spaliły się stodoły, maszyny rolnicze, 1.000 cent. ziemniaków itd. Straty wynoszą tutaj 80.000 zł. Pożar spowodowany został przez umysłowo chorego Erika Malzana.

W Radomie, powiat Lubawa, spłonęły zabudowania p. Chmielewskiego. Spalił się cały dom mieszkalny wraz z urządzeniem. Straty wynoszą 23.000 zł. Następnie ogień z zabudowań p. Chmielewskiego przeniósł się na zabudowania p. Rudzińskiego. Tutaj również spalił się dom mieszkalny, stodoły, oraz część inwentarza martwego i żywego. Szkody, wyrządzone przez pożar, wynoszą tutaj 32.000 zł. Pożar powstał od iskier z komina.

W Bałówkach, powiat Lubawa wybuchł pożar w majętności Rozalji Grywalskiej, wyrzędzając szkód za 10.000 zł.

W okolicy Torunia zapaliła się trawa na poligonie wskutek strzelania z armat. Pożar przeniósł się na kultury leśne za Podgórzem. Ugasiła go straż ogniowa z Podgórza.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

Do składu konfekcyjnego kupca Kazimierza Czaplewskiego w Zolenie, pow. Starogard, włamali się złodzieje, którzy skradli 40 ubrań męskich, 12 płaszczy gumowych, 10 płaszczy zimowych i 5 par trzewików damskich i męskich. Złodzieje po dokonaniu kradzieży zbiegli

SŁONINA NA ŚWIĘTA

W nocy z dnia 31. 3. 28 na 1. 4. 28 włamano się do piwnicy, rzeźnika Wawrzyńca Łuczaka w Toruniu, któremu skradziono około 100 kg słoniny wartości 350 zł.

NAPAD

Dnia 30. 3. 28 na drodze Główka-Biała, pow. Tuchole, został napadnięty przez nieznanych bandytów Kasper Staniecki, któremu bandyci pod groźbą rewolwerów odebrali 970 zł poczem zbiegli do poblizkiego lasu

WŁAMANIE I STRZELANINA

Dzierżawca majątku Małe Komorze, pow. Tuchole, zgłosił policji, że w nocy z dnia 28 na 29. 3. 28 sześciu nieznanych złodziei ukradli mu 300 ctr. kartofli, wartości 1.500 zł. Złodzieje na widok stróży i ich wezwanie „stój", oddali do stróży 4 strzały rewolwerowe, na co stróże również odpowiedzieli strzałami, tak z jednej, jak z drugiej strony nikogo nie raniono. Złodzieje z łupem uszli bezkarnie.

PRZERWA W KURSIE JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Podaje się do wiadomości uczestników kursu praktycznego języka francuskiego w Toruniu, zorganizowanego przez rząd francuski, iż z powodów niezależnych od kierownika kursu, p. Pyszkowskiego, kurs przerwany zostanie z dniem 2 kwietnia na 2 tygodnie.

BROŃ DLA URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH.

Pomorski urząd wojewódzki zezwala na wydawanie bezpłatnych kart, uprawniających do noszenia broni dla tych urzędników pocztowych, którzy muszą mieć przy sobie broń palną z racji swych obowiązków służbowych.

OTWARCIE SEZONU KLUBU SPORTOW. OFICERSK. SZKOŁY DLA PODOFICERÓW

W dniu 25 bm. rozpoczęła Oficerska Szkoła dla Podoficerów w Bydgoszczy sezon sportowy zawodami, na które złożyły się: 1. Konkurs hippiczny artylerji starszego rocznika, 2. Zawody lekko-atletyczne wewnętrzno-klubowe, 3. Mecz piłki nożnej Szkoła — 61 pp., 4. Mecz piłki ręcznej Szkoła — 61 pp., 5. Mecz piłki siatkowej Podchorążowie — Podoficerowie Szkoły. Ogółem startowało 112-tu zawodników Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów i 22-ch z 61 pp.

Zawody dały następujące wyniki: W konkursie hippicznym: I. podchor. Sowiński, II. podchor. Kamiński, III. podchor. Kurzeja. Bieg 100 mtr. I. podchor. Kaja w czasie 13,2 sek., II. asp. Wyrzga, o pierś; III. asp. Czekalski. Bieg 400 mtr. I. asp. Wróbel, w czasie 1 min.; II. asp. Małachowski 10 mtr. w tyle. III. Dutkiewicz. Bieg 110 z płotkami I. podchor. Laskowski, w czasie 20,3 sek. Bieg rozstawny 4 razy 100 I. podchor. Stafeta starszego rocznika, w czasie 51 sek. Pchnięcie kulą I. asp. Grzybowski 10.01 mtr.; II. pdch. Pacak 9,81 mtr.; III. asp. Stypuła 9,75 mtr.; Rzut dyskiem I. asp. Stypuła 30,09 mtr.; II. pdch. Wołoszczuk 28,68 mtr.; III. asp. Mizera 28,63. Rzut oszczepem I. pdch. Kaja 37,95 mtr.; II. pdch. Stopnicki 37.68 mtr.; III. Witkowski 33,33 mtr. Skok w zwyż I. asp. Frąckiewicz 1,40 mtr.; II. asp. Rolski 1,40 mtr.; III. asp. Krajewski 1,36 mtr. Skok w dal I. pdch. Witkowski 5,10 mtr.; II. pdch. Serba 4,86 mtr.; III. asp. Stypuła 4,80 mtr.

W piłce nożnej i ręcznej zwyciężyła Drużyna Szkoły, bijąc 61 pp., w nożnej 7 : 1, a w ręcznej 14 : 1. Podkreślić należy wysoki poziom techniczny i zgrania drużyny piłki ręcznej Szkoły. Z graczy wyróżnili się w piłce ręcznej pdch. Maksymienko, środkowy napastnik, a w piłce nożnej pdch. Hodunow, środkowy napastnik i lewy pomocnik asp. Hupałowski.

W piłce koszykowej — wygrana przypadła aspirantom, bijącym podchorążych w stosunku 22 : 12.

W piłce siatkowej z podchorążymi zwyciężyli podoficerowie Szkoły w stosunku 30 : 25.

Słabe naogół wyniki zawodów lekko-atletycznych tłómaczą się brakiem odpowiedniej krytej ćwiczni w sezonie zimowym i silnym mroźnym wiatrem w dniu zawodów.

Organizacja zawodów dobra. Publiczności mało.

Kronika Grudziądza

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem,** przy ul. ks. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Opiekunka zdrowia udziela informacji codzień od 3—5 po poł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2 — 4, kobiety ciężarne w środy od godz. 2—4.

— **Bezpłatna poradnia dla płucno chorych,** przy ul. ks. Budkiewicza 27 czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz, II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13.

— **Muzeum miejskie,** (ul. Lipowa nr. 28), otwarte w środy od godz. 12—2, w niedzielę i święta od godz. 11—2.

— **Bibljoteka i czytelni T. C. Ł.** w muzeum (ul. Lipowa 28) codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 wiecz. dla dzieci tylko w każdą środę od godz. 4—5 po poł.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—5 po południu.

W Małem Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W czasie od 23 do 29 marca br. odbył się w Grudziądzu kurs instruktorski wychowania fizycznego, na którym wykładali specjaliści ze sfer pedagogicznych cywilnych i wojskowych. Kurs ten, zorganizowany staraniem p. kuratora szkolnego Szwemina przy życzliwej pomocy p. generała Berbeckiego, dowódcy korpusu, zgromadził kilkudziesięciu przyszłych instruktorów w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, jak również wzięli udział w kursie delegowani członkowie innych organizacji, zajmujących się wychowaniem fizycznym młodzieży, a mianowicie: Związek Strzelecki — czterech członków z Torunia i Zw. Powstańców i Wojaków — dwóch członków z Grudziądza.

„Lodowaty wiatr zniszczenia od wschodu"

Kwidzyń. Polakożercza kwidzyńska „Weichsel-Zeitung" nagromadziła w swoim specjalnym, Prusom Zachodnim poświęconym numerze, tyle materjału obelżywego i oszczerczego, tyle fałszów historycznych, iż nie sposób odpowiedzieć nań w krótkiem streszczeniu, tem więcej, iż zamiast odpowiedzi, która w przeciwieństwie do frazesów i obelg obraźliwych Niemców powinna być spokojna i rzeczowa, najlepiej przemówią do czytelnika polskiego dosłowne cytaty z tych artykułów niemieckich, charakteryzujące najlepiej, co się ukrywa w głębi uczuć niemieckich.

Każdy artykuł, każde zdanie zdradza zakusy niemieckie na Pomorze, hasło, iż Pomorze musi powrócić do Niemiec za wszelką cenę, wygląda się już jawnie, bez osłonek.

O nienawiści ku Polsce nie zapomina „Weichsel-Zeitung" nawet, kiedy pisze o rzeczach zgoła innych. Tak czytamy w wiadomości o strajku drukarskim:

„Gdy więc z tamtej strony Wisły wieje lodowaty wiatr zniszczenia, powiew śmierci kultury, nasze maszyny zaczynają pracować z dawną siłą".

Ten mały kwiatek, uszczknięty z całego stosu zielska polakożerczego pisma, dowodzi chyba najlepiej bezdennej nienawiści wszystkiemu, co polskie.

Następnie już w pierwszym artykule tego specjalnego numeru znajdujemy taki stek bredni, iż trudno nie stracić równowagi umysłu. Artykuł pod nagł. „Prusy Zachodnie — korytarz a sumienie świata" cytuje rzekome głosy „wybitnych przedstawicieli opinji zagranicznej" o konieczności zniesienia korytarza. Znajdujemy tutaj takie ustępy i wyrażenia: „Czyż nie jest to czynem wołającym o pomstę do nieba i grzechem przeciw boskiemu porządkowi rzeczy, jeśli naród, któryby miał wszelki powód ku temu, aby środki, które posiada, zużył na cele naprawy bytu swoich „**obdartych**" robotników, buduje porty w Gdyni i w Tczewie, kiedy Stwórca świata stworzył port naturalny, Gdańsk, który posiada wszelkie warunki i zadowolić może wszelkie wymagania?"

Nawet Boga miesza nie znający granic Niemiec, do swoich mętnych wywodów politycznych!

Do szczytu brednie te dochodzą pod koniec artykułu, w którym autor twierdzi, iż sam marszałek Piłsudski przyznał, że granice zachodnie Polski w stanie obecnym nie mogą pozostać na dalszą metę.

Autor artykułu twierdzi, iż w Berlinie krążą pogłoski, że Piłsudski, z chwilą, gdy w pewne ręce ujmie ster rządów, będzie gotów rozpocząć rokowania na temat częściowego rozwiązania sprawy korytarza pomorskiego. Autor wymienia nawet szczegóły, do jakich ustępstw marszałek Piłsudski byłby gotów.

Jest to bezsprzecznie tuż szczyt, jaki osiągnąć można w śmiałych, a naiwnych mrzonkach na temat korytarza pomorskiego, który jak na innem miejscu czytamy, jest „Klątwą dla Niemiec, a tem samem dla całego pokoju Europy". Wreszcie zacytować należy jeszcze następujące zdanie:

„Że „prawda" raz wreszcie musi odnieść zwycięstwo (czyli, że „Niemcy muszą odzyskać Pomorze") musi i powinien naród niemiecki oczekiwać, coprawda nie licząc na urojone porozumienie międzynarodowe, lecz pomny starego przysłowia: Pomóż sobie sam, a Bóg ci pomoże!"

KONKURS SZACHOWY

W niedzielę, dnia 1 bm. zakończył się w Bydgoszczy 2-dniowy turniej szachowy między klubami szachowemi toruńskim i bygoskim. Zwycięstwo odniósł Toruń w stosunku 5½ na 4½ punkty. Toruński klub szachowy zasługuje na tem większe uznanie, gdyż jest to klub mniej o połowę mniej posiada członków, niż klub bydgoski.

W najbliższym czasie zostanie rozegrany turniej rewanżowy w Toruniu.

POTURBOWANIE POSTERUNKOWEGO

W dniu 1 bm. w Tczewie posterunkowy policji państwowej Jan Politowicz napadnięty został przez 2 robotników Karola Średnickiego i Jana Tcherza. Politowicz otrzymał uderzenia siekierą w bok i kamieniem w głowę. Przyczyną napadu było nieporozumienie na tle mieszkaniowym, gdyż Politowicz jest zarządcą baraków miejskich.

POWAŻNY WYPADEK SAMOCHODOWY

W poniedziałek po poł. wydarzył się na szosie Radzymińskiej pod Warszawą wypadek samochodowy, ofiarą którego padł jadący z Warszawy dowódca 18-go pułku ułanów w Grudziądzu pułk. Dembiński. Rannego pułk. Dembińskiego i drugą ofiarę wypadku p. Gitlera przewieziono do szpitala w Warszawie.

Polityka finansowa Rządu

Z obrad sejmowej komisji budżetowej - Sprawa wydawnictw państwowych

Warszawa. (PAT) Odbyły się obrady komisji budżetowej nad budżetem na okres 1928-29. Posiedzenie zagaił przewodniczący komisji p. Byrka (B.B.) proponując, aby dyskusję ogólną odłożono do czasu obrad nad ustawą skarbową, narazie zaś, aby komisja przeprowadziła rozprawę szczegółową.

Na wniosek p. Rataja (Piast) uchwalono dyskusję nad budżetem rozpocząć od ogólnego zagadnienia, które podjął się referent p. Krzyżanowski. W zagajeniu tem podał mówca krótki zarys polityki finansowej rządu.

Rząd chce wydać w tym roku 2.458 000 000 zł. Do tego dołączyć należy nie... przedsiębiorstw państwowych w sumie ...o 19 miljonów oraz 5 milj. przeznaczonych na cele kulturalne w budżecie inwestycyjnym. Ponadto rząd chce wydać 50 milj. pożyczki premjowej a 75 milj. z zapasów kasowych na zakup papierów wartościowych. Istnieją oprócz tego wydatki nie objęte ani budżetem państwowym ani samorządowym, jak np. wydatki na budowę szkół zawodowych, pokrywane z dodatków do podatku przemysłowego. Fundusz rozbudowy miast oraz kredyty na budowę domów oficerskich znajdują pokrycie w dodatku kwaterunkowym. Wydatek 31 milj. zł. na zasiłek dla urzędników w II kwartale czerpany jest z przewidzianej nadwyżki preliminarza, która w ten sposób redukuje się do 16 milj. **Jeżeli nie podzielemy dalej w polepszeniu płac urzędniczych** — mówił referent — **to w każdym razie zdaje się, że zasiłek będzie i nadal wypłacany.** W budżecie na to potrzeba 93 milj., aby pokryć te wydatki w ciągu następnych III kwartałów. Przypuszczając, że komisja podwyższy jeszcze sumy wydatkowe budżetu o jakieś 50 miljonów, trzeba będzie znaleźć pokrycie jeszcze na 140 milj. zł. Naturalnie możnaby podwyższyć dochody państwa, **podnoszenie dochodów jednak byłoby — zdaniem rządu — nieodpowiednie i dlatego rząd występuje z nowemi podatkami**, mianowicie ze stałym podatkiem majątkowym, z wnioskiem o podwyższenie podatku gruntowego z opuszczeniem progresji i degresji oraz podatkiem budowlanym wreszcie ze specjalną ustawą o rozdziale źródeł dochodów między państwo a samorządy. Z tych trzech nowych podatków preliminuje się około 200 milj. zł. Stwierdzając konieczność uchwalenia tych podatków referent opowiada się równocześnie **za obniżeniem podatku obrotowego.** Podatek majątkowy rząd preliminuje nisko i zamierza go zastąpić podatkiem stałym. Również nisko preliminowany jest podatek spadkowy. P. Krzyżanowski wypowiada się dalej, za przebudową ustroju podatkowego w kierunku **zwiększenia podatków bezpośrednich oraz za obniżeniem stopy procentowej.**

W odpowiedzi referentowi zabrał głos podsekretarz stanu min. skarbu dr. Grodyński. Mówca stwierdza realność poszczególnych pozycyj budżetowych i dochodów z danin publicznych i monopoli, z których wpłynęły w ciągu 11 mies. 1927/28 kwoty prawie takie same, jakie preliminowano na cały rok budżetowy 1928-1929. Niski wpływ podatku spadkowego tłomaczy się nie zaległościami lecz konstrukcją tego podatku, pobieranego od schedy a nie od masy spadkowej. Sprawa podwyż... urzędniczych i sposobu ich budżetowego pokrycia będzie mogła być rozstrzygnięta dopiero w związku z zapowiedzianą reformą podatkową.

W dalszym ciągu komisja zaniechała dyskusji generalnej i przystąpiła do budżetu Prezydjum Rady Ministrów. W posiedzeniu komisji brał udział wicepremjer Rady Min. prof. Bartel. Zreferowane zostały kolejno budżety: Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Polskiej Agencji Telegraficznej, drukarń państwowych oraz przedsiębiorstwa: Wydawnictwa Państwowe.

W dalszej dyskusji popołudniowej p. Czapiński (P.P.S.) wniósł o skreślenie pozycji 212 000 zł. na „Gazetę Poznańską i Pomorską" oraz postawił dwie rezolucje wzywające rząd do zlikwidowania jej oraz do nietworzenia nowych organów prasowych bez rzeczowej i niezbędnej potrzeby. Sprawozdawca p. Polakiewicz wypowiedział się przeciw wnioskom co do powiększenia etatu sędziów w trybunale administracyjnym i przeciw wnioskom skreślającym pozycje na „Gazetę Pozn. i Pom." i Lwowską. Po tem przemówieniu głosowanie odłożono na jutro.

Gazeta Lwowska, Poznańska i Pomorska przestanie wychodzić?

Warszawa, (tel. wł.) W dniu wczorajszym przy omawianiu budżetu Rady Ministrów, bardzo ożywioną dyskusję wywołały wydawnictwa państwowe. W skład tych wydawnictw wchodzą „Monitor Polski", „Urzędowa Gazeta Lwowska" i ostatnio „Gazeta Poznańska i Pomorska". Mówcy z różnych klubów wyrazili zapatrywanie, że przedsiębiorstwa te, a zwłaszcza „Gazeta Lwowska" i Pomorska" są deficytowe i należy je znieść, utrzymując jedynie „Monitor Polski", jako naczelny organ urzędowy. Dyrektor wydawnictw p. Wojciech Baranowski bronił wszystkie wydawnictwa jako organy bezstronnej myśli państwowej, jednakże w dyskusji członkowie komisji w dalszym ciągu wypowiadali się przeciw ich utrzymaniu.

Dzisiaj rano odbyło się głosowanie nad zgłoszonemi wnioskami, konkretnie żądającemi zniesienia obu powyższych wydawnictw, t.j. wnioskami posłów Bittnera (Ch. D.) Czapińskiego (P.P.S.) i Korneckiego (Z.L.N.) Rząd nie przywiązywał specjalnej wagi do wyniku głosowania. **Większością głosów komisji budżetowej uchwalono zaprzestać wydawania obu powyższych wydawnictw** jako deficytowych, pokrywanych z dochodów Monitora.

Korespondent wasz dowiaduje się, że rząd nie będzie bronił obu tych skreśleń. Następnie komisja przystąpiła do budżetu p. Prezydenta Rzplitej. Uposażenie osobiste p. Prezydenta wynosi 15 tysięcy złotych miesięcznie. Pan Prezydent wbrew wnioskowi Prezydjum Ministrów nie zgodził się na podwyższenie poborów.

St. Z.

Dwóch bandytów napadło probostwo

Napad bandycki udaremniła gospodyni. — Pies policyjny na tropie rzezimieszków.

Dzisiaj w nocy około godziny drugiej dwóch bandytów przez okno wtargnęło w Zaniemyślu, pod Środą, do mieszkania proboszcza ks. dziekana Michalskiego. Bandyci z nożami w ręku zakradli się do sypialni Dziekana i grożąc śmiercią, żądali wydania pieniędzy oraz kosztowności kościelnych. Głośna rozmowa bandytów i krzyk Dziekana zbudził gospodynię, która weszła do sypialni płosząc bandytów. Natychmiast zaalarmowany posterunek policyjny z psem policyjnym udał się na poszukiwanie zbiegów. Pies zaprowadził policję do wsi Małe Kępno do zagrody niejakiego Małyty, gdzie aresztowano jego szwagra Stanisława Grelę, jako podejrzanego o udział w napadzie. Śledztwo dalsze w toku.

Świetny rozmach radjostacji poznańskiej

Ilu jest radjoabonentów w woj. poznańskiem. — Samorządy podwyższają wysokość swych udziałów w Radjo Poznańskiem. — Popierajmy moralnie i materjalnie pożyteczną placówkę.

Zagranica zachwycona poznańskiemi programami.

Zbliża się rocznica otwarcia w Poznaniu stacji nadawczej Radja Poznańskiego. Bilans roczny pracy wykaże napewno świetny rozmach tej instytucji. Społeczeństwo wielkopolskie żyło się już ze swoją radjostacją. Ilość radjoabonentów wzrasta z dniem każdym.

Przytoczmy liczby: W styczniu 1927, gdy radjostacja poznańska jeszcze nie była czynna było 2,626 radjoabonentów, w maju natomiast, gdy stacja nasza już normalnie pracowała, liczba skoczyła gwałtownie na 5.007. Od maja 1927 r. obserwujemy stały wzrost liczby radjoabonentów. W wrześniu w województwie poznańskiem zarejestrowano już 10 037. Miesiące zimowe liczbę tą podniosły do cyfry 16.895 posiadaczy odbiorników. W dniu zaś 31 marca mieliśmy w poznańskiem 17.718 radjoabonentów. Cyfry te mówią same za siebie. Wiadomości o zmniejszeniu się liczby radjoabonentów rozszerzane przez pewne odłamy prasy zupełnie się nie zgadzają z prawdą i podkopują w niectyczny sposób byt tej ważnej, kulturalnej placówki na zachodnich kresach Rzeczypospolitej.

Instytucja Radja Poznańskiego cieszy się dużym zaufaniem u społeczeństwa. Z uznaniem o stacji poznańskiej wyrażają się nie tylko Polacy, lecz i zagranica jest zachwycona programami Radja Poznania.

Celem ugruntowania podstaw materjalnych Radja Poznańskiego samorządy podwyższają o 100%, za przykładem gminy miasta Poznania, swój udział w tym przedsiębiorstwie. Dotychczasowa praca stacji daje rękojmie, że pieniądze w ten sposób osiągnięte nie pójdą na marne. Przedewszystkiem jednak podkreślić należy, że w parze z poparciem materjalnem musi iść pomoc moralna i pomoc zaufania do pracy naszej Radjostacji.

Popierajmy przemysł krajowy

Mały feljeton.

Moda męska

W modzie męskiej powstają nowe prądy, dowodem tego są usiłowania krawców angielskich, którzy ogłosili, że król stworzenia, przynależny do tak zwanej „brzydkiej" połowy rodu ludzkiego, znużył się monotonją współczesnego stroju. Popierając słowa czynne, zaczęto lansować w Londynie jasno-różowe i jasno-niebieskie ubrania męskie. Na szczęście panowie wykazali w tym wypadku wiele krytycyzmu i zbojkotowali jednogłośnie ten kaprys mody męskiej. Jednocześnie w modzie męskiej zauważyć można tendencje do naśladowania wzorów kobiecych. Szerokie spodnie, t. zw. oxfordzkie, albo charlestonowe, na pierwszy rzut oka przypominają do złudzenia spódnicę.

Naśladownictwo wzorów kobiecych przejawia się w ...reze i w barwach. Do niedawna żywe kolory nie miały dostępu do surowych reguł mody męskiej. Bajeczne kolorowy krawat, czy sweater w krat i był jeżeli nie zakazany, to uznany za „mauvais genre". Dzisiaj — tak jeden, jak drugi stanowią nieodzowną część nienaganej całości. Szczególniej sportowe ubranie faworyzuje żywość kolorytu. Sweatry, kamizelki, pullover'y — grają tęczą barw. To samo można powiedzieć o krawatach. Te najmodniejsze, w drobne desenie lub szerokie pasy muszą być żywe, jaknajwięcej kolorowe i obowiązkowo długie, muszki skazano na zagładę. Bielizna miękka, kolorowa, gładka. Tony dyskretne, pastelowe: kremowe, beige, niebieskawe, szaro-zielone. Kołnierzyki tego samego koloru.

Modne są zarówno ubrania jednorzędowe jak dwurzędowe. Guziki przychodzą obecnie wyżej, tak, że dolny guzik czy też dziurka leżą nieco wyżej niż linja kieszeni. Klapy przy kieszeniach są obecnie niemodne, nawet w ubraniach niesportowych. Wyłogi są średniej szerokości, głębiej wycięte, nieco zaokrąglone.

Na rękawach mieszczą się cztery guziczki. Ubranie jednorzędowe posiada trzy guziki. Kamizelki z wyłogami i bardzo wysokie wyszły zupełnie z mody. Są one obecnie normalnie wysokie na pięć guzików.

Zmartwychwstał obecnie i jest niezmiernie modny t. zw. żakiet „cut-away". Posiada taką talję jak sacco ze szerokiemi wyłogami i głębokiem wycięciem. Zwykle ma tylko jeden guzik.

O tem, że biedne skromne wiekowe skarpetki schodzą z widowni, nie trzeba już nawet mówić. Dolna bielizna krótka, jedynie dzisiaj uznawana, wymaga pończoch i tylko pończoch. Jeżeli koszula stosować się będzie do najnowszego prądu i przyjmie barwę ciemną musi zgodzić się z umiłowaniem kontrastu, jakim jest w tym wypadku biały kołnierzyk.

Kołnierzyki wogóle noszone są tylko wykładane o wydłużonych końcach. Koszula nocna ustępuje miejsca pyjamie. Ta ostatnia najmodniejsza w pasy cieniowane, lub kratę czarną z białem, materjał na pyjamę nocną popelina.

A najmodniejsze kolory? Bronz o czerwonych odcieniach i granat, wpadający w electric.

Wszystkie te, mniej lub więcej jaskrawe nowości mają jedną ogólną cechę — entuzjazmują przeważnie młodych. Mężczyzna doświadczony i wyrobiony wie, że stosowanie do najnowszych przepisów, wpłatanie w poważny i spokojny strój męski fantastycznych szczegółów graniczy zawsze ze snobizmem i grozi przekroczeniem granicy, poza którą czai się najzdradliwsze słowo — śmieszność. Wygląd mężczyzny musi być nacechowany wykwintną prostotą i powagą, bez której niema prawdziwej elegancji. Nieskazitelnie świeża bielizna, dobry krój ubrań i okrycia, umiejętne przystosowanie ich do chwili i okoliczności, dyskretny, nikły zapach, a z królową moda, z tą modą moderne, stosunki przyjazne, jednak niezbyt poufałe. Lepiej zawsze spóźniać się niż wyprzedzać — zasłużyć u niej, a nie u skorych do krytyki współbraci, na uśmiech politowania.

Ferment wśród Socjalistów

na G. Śląsku

Katowice, (AW.). Odbył się tu zjazd frakcji posła Biniszkiewicza w śląskiej P. P. S. Na konferencje przybyło 125 delegatów z 35 miejscowości Śląska. Poseł Biniszkiewicz przedstawił przyczyny rozłamu w partji uwydatniając w swojem przemówieniu momenty separatystyczne. Według posła Biniszkiewicza centralne władze partyjne w Warszawie wypowiedziały się za wspieraniem żywiołów bolszewizujących. W związku z tem opozycja stwarza niezależną śląską partję socjalistyczną. W nowem ugrupowaniu silne są sympatje sanacyjne.

Aresztowawia Komunistów

na Wołyniu

Włodzimierz Wołyński, (AW.). Policja polityczna dokonała szeregu aresztowań na terenie powiatu włodzimierskiego. Ogółem aresztowano 20 osób oskarżonych o przynależność do komunistycznej partji Ukrainy Zachodniej. Przy rewizjach znaleziono szereg dowodów świadczących o działalności antypaństwowej tych osób m. in. bibułę komunistyczną oraz kompromitującą korespondencję.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SMYRNIE

Smyrna, (PAT.). Trzęsienie ziemi, które nawiedziło ostatnio Smyrnę i okolice, uszkodziło około 100 domów w Smyrnie, Karchikauja, Banidir i Minchette. Najbardziej ucierpiało przedmieście Torbali, gdzie 20 osób poniosło śmierć, a około 60 odniosło rany. W niedzielę wyczuto nowe wstrząsy podziemne, które jednak nie wyrządziły żadnych szkód. Do okolic nawiedzonych katastrofą wyjechali przedstawiciele władz. Zorganizowana została akcja niesienia pomocy ludności. Rada Ministrów wyasygnowała już na ten cel odpowiednie fundusze. Prezydent republiki przesłał do wilajetu smyrneńskiego depesze z wyrazami ubolewania dla rodzin ofiar katastrofy oraz przeznaczył 100.000 funtów tureckich do dyspozycji władz miejscowych na cele niesienia pomocy najbardziej poszkodowanym.

Paradoksy chwili.

Opatrznościowy brak akustyki

(j. g.) W nowej sali sejmowej akustyka jest fatalna. Ani słuchacze na ławach poselskich, ani publiczność na galerji nie słyszą prawie zupełnie wygłaszanych przemówień.

Twórca sali, prof. Skórewicz, jest zdania, że:

„Akustyka sal jest zawsze losem na loterji. Teorji akustyki niema. Wszystko zależy tu od trafu. Wielkie rozmiary sali stwarzają silny odgłos. Temu trzeba zaradzić!"

Doświadczony architekt zapewne wkrótce zaradzi złemu. Próby eksperymentalne są już w toku.

Zdaje się jednak, że zła akustyka w Sejmie nie jest znów tak fatalna — w skutkach. Czyż nie lepiej, że wyzwisk komunistycznych, przemówień opozycji, ataków reprezentantów mniejszości nie słychać. Może lepiej, że uszu publiczności nie dochodziła burza awantur w dniu inauguracyjnym. Brak powagi wśród reprezentantów ciała ustawodawczego doszedł tylko do... słuchawek radjo-odbiorców.

Brak akustyki jest więc poniekąd opatrznościowy.

Miejmy nadzieję, że w odpowiedniej chwili akustyka się poprawi. O odpowiednią chwilę postarać się winien nie tylko prof. Skórewicz, ale też... pp. posłowie!

Wielkie nadużycia w Kasie Chorych w Sosnowcu

Sosnowiec. (Tel. wł.) W tutejszej Kasie Chorych wykryto olbrzymie nadużycia, popełnione na szkodę Kasy Chorych przez urzędników powyższej instytucji. W aferę zamieszane są też pewne większe firmy prywatne, które w mniejszym lub większym stopniu są współwinne wykrytych nadużyć. Jak śledztwo pierwiastkowe wykazało, machinacje te były bezkarnie uprawiane przez kilka lat. Strata, jaką poniosła Kasa Chorych w Sosnowcu, według prowizorycznych obliczeń, sięga olbrzymiej sumy **kilkuset tysięcy złotych.** W związku z wykrytem oszustwem zostało kilku urzędników aresztowanych; spodziewane są jeszcze dalsze aresztowania.

Kronika Wielkopolski

BYŁ TAKI ŻYDEK, CO KRADŁ.

Inowrocław (w)

Tutejsza Izba Karna rozpatrywała sprawę żydka, niejakiego Chyrcka Światkowskiego vel Świątkiewicza z Łodzi za dokonanie włamania i kradzieży do składu jubilerskiego p. Bronisławy Dutkiewiczowej przy ulicy Królowej Jadwigi. Zasądzony do winy nie chciał się przyznać, mimo, że sześciu świadków zeznało pod przysięgą, iż żydek tego włamania dokonał. Skazano go na półtora roku więzienia, utratę praw obywatelskich przez pięć lat i na ponoszenie kosztów sądowych.

SOSNA GO PRZYGNIOTŁA.

Potulice (c)

W lasku Chobielin robotnicy podcieli jedną z większych sosen, spadając drzewo przygniotło Fr. Nowaka, łamiąc mu kilkakrotnie nogi, rękę i żebra; dogorywającego nieszczęśliwca odstawiono do lecznicy miejskiej.

JAK ZAOPATRZYŁ SIĘ W UBRANIE WIOSENNE.

Nakło.

Korzystając z ślicznej pogody wywiesiła p. Waloch, zamieszkała w Dziekcjanie ubrania w ogrodzie, celem przewietrzenia. Skorzystał z tego jakiś złodziejaszek i skradł rzeczy, wartości przeszło 200 zł. Jest to już piąty wypadek kradzieży u p. Waloch. Dochodzenia w toku.

Kronika Pomorza

STRASZNY WYPADEK.

Toruń (r)

Wieczorem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w fabryce maszyn i odlewni żelaza firmy Born i Schütze, któremu uległo siedmiu robotników.

Mianowicie przy przewożeniu odlanego bloku żelaza, ważącego kilka tysięcy kilogramów, blok ten przechylił się, powodując ciężkie poparzenie 6 robotników, zaś jednego robotnika lżej. Nieszczęśliwe ofiary wypadku, opatrzył naraźie przybyły lekarz, poczem przewieziono ich do szpitala Djakonisek na Mokrem.

Przyczyny tego nieszczęśliwego wypadku narazie nie zdołano jeszcze ustalić.

9 WYPADKÓW TYFUSU.

Wejherowo.

Na terenie powiatu wejherowskiego wybuchła epidemja tyfusu, którą stwierdzono w 9 wypadkach, z czego 3 wypadki były śmiertelne. Władze sanitarne przewiozły zarażki tej choroby do analizy do Torunia oraz zarządziły izolowanie chorych na oddziale zakaźnym w szpitalu w Wejherowie, zaś w mieszkaniach, w których pojawiła się choroba, przeprowadzono dezinfekcję.

SAMOCHÓD WJECHAŁ W RÓW.

Tczew (w)

Wypadek samochodowy wydarzył się z powodu zepsucia steru. Samochód wjechał przednimi kołami w rów, ponieważ kierowca nie mógł go przedtem zatrzymać. Przechodzący pomagali szoferowi samochód postawić na ulicę, który po naprawieniu uszkodzenia udał się w dalszą podróż.

Kronika Śląska

MNOŻĄ SIĘ WYPADKI WŁAMAŃ.

Bytom.

Ostatnio mnożą się wypadki włamań do sklepów przez okna wystawowe. W ciągu 3 tygodni policja zarejestrowała 12 rabusiów. Wczoraj w nocy rozbito znowu wystawy dwuch sklepów tytoniowych, przyczem skradziono kilkaset cygar i pare tysięcy papierosów.

Rozwój lotnictwa polskiego

W świetle nowego ustawodawstwa.

Rozwój lotnictwa po wojnie światowej postawił prawodawstwa wielu krajów w obliczu konieczności uregulowania całego splotu stosunków prawnych, wynikających z funkcjonowania tak potężnego nowego środka komunikacji. Prawodawca polski, opierając się na ustawie o pełnomocnictwach, ujął interesujący nas problemat w ogłoszonem świeżo, a wchodzącym w życie 17 maja r. b. dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie lotniczem.

Nowa ustawa liczy 86 artykułów Na wstępie nowego prawa znajdujemy następująca deklarację: **„Zwierzchnictwo** nad przestrzenią powietrzną w granicach całego państwa z włączeniem wód terytorjalnych należy do Rzeczypospolitej Polskiej". Żegluga nad obszarem Państwa jest dozwolona polskim statkom powietrznym, obce statki korzystają z prawa przylotu i przelotu przez Polskę na mocy umów międzynarodowych, lub na mocy pozwolenia władz polskich.

Za **polskie statki powietrzne** uważa się: a) statki wpisane do polskiego rejestru państwowego; b) polskie wojskowe statki powietrzne. Wspomniany wyżej rejestr państwowy statków powietrznych jest instytucją nową, stanowiąca pewnego rodzaju analogję do istniejącego u nas rejestru firm. Wpisanie statku powietrznego do rejestru ma znaczenie zasadnicze, gdyż dopiero po wpisaniu do rejestr statki polskie mają prawo do latania. Do **rejestru państwowego,** którego prowadzenie należy do zakresu działania Ministra Komunikacji mogą być wpisane statki powietrzne o ile: 1. są własnością skarbu państwa polskiego, obywateli polskich, krajowych, osób prawnych, spółek jawnych, których wspólnicy są obywatelami polskimi; 2. są zdatne do lotu i 3. nie są wpisane do rejestru zagranicznego. Rejestr państwowy jest publiczny i osoby interesowane mogą otrzymywać za opłatą odpisy z rejestru.

Niezależnie od rejestru statków powietrznych wprowadzony zostaje rejestr pilotów, do którego będą wpisane osoby uprawnione do samodzielnego kierowania statkiem powietrznym. Dowódca, pilot mechanicy i inne osoby, należące do załogi statku, służącego do użytku publicznego, winny być pełnoletnimi obywatelami polskimi i winny posiadać świadectwo uzdolnienia i upoważnienie (licencję) do wykonywania czynności stosownie do zakresu swego działania.

Ponieważ loty mogą się odbywać, jak zarządza nowa ustawa, tylko na lotniskach, przeto podkreślić należy, iż przez lotnisko rozumie się „powierzchnię ograniczoną na lądzie, lub wodzie, przeznaczona i przystosowaną do przylotu, postoju i odlotu statków powietrznych". W tym ustępie rozwój naszego lotnictwa pracodawca zezwala na wywłaszczenie za odszkodowaniem nieruchomości dla urządzenia lotnisk, fabryk lotniczych i szkół lotniczych.

W dziale nowego prawa, zatytułowanym „lot", na uwagę zasługują normy podyktowane interesem bezpieczeństwa publicznego. Przelot nad osiedlami, zarządza prawodawca, winien odbywać się na takiej wysokości, aby nawet w wypadku zatrzymania się motoru — lądowanie statku było możliwe na lotnisku, lub poza osiedlem. Wszelkie zwroty o charakterze akrobatycznym podczas lotu nad skupieniami ludzi są wzbronione. Względami natury wojskowej uzasadniony jest przepis, iż przelot przez pewne obręby państwa może być zakazany.

Rzeczą zrozumiałą jest, iż w czasie lotu zdarzyć się mogą wśród jadących urodzenia i zgony. Dla rejestracji tych faktów będzie prowadzona na statku powietrznym specjalna księga pokładowa, a w najbliższym miejscu lądowania osoba ją prowadząca zakomunikuje wpisane dane władzom Państwa Polskiego bądź konsulowi polskiemu stosownie do tego, gdzie nastąpiło lądowanie.

Dla zakładania i prowadzenia przedsiębiorstw lotniczych w celu przewozu osób, bagażu, towarów i poczty nowe prawo wprowadza system koncesyjny (zezwolenie Ministra Komunikacji). Przedsiębiorca przewozu na żądanie Zarządu Poczt i Telegrafów obowiązany jest za pośrednictwem własnych organów przewozić ładunki pocztowe.

Samej umowie o przewóz bądź osób, bądź przesyłek poświęca prawodawca znaczną ilość miejsca. Przedsiębiorca może odmówić przewozu osoby między innemi wtedy, jeżeli zgłaszająca się do podróży osoba zdradza objawy nienormalnego stanu psychicznego, lub choroby zakaźnej, albo nie chce się zastosować do przepisów porządkowych, obowiązujących na linji lotniczej.

Podróżnych na statku powietrznym, przekraczającym granice Państwa, obowiązują przepisy celne i paszportowe i tem się też tłumaczy, iż przelot przez granice Państwa może się odbywać tylko w miejscach do tego przeznaczonych, czyli przez lotnisko paszportowo-celne.

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność przedsiębiorcy za śmierć, lub uszkodzenie cielesne podróżnych, to prawodawca ustanawia granicę minimalną wzmiankowanego odszkodowania do wysokości 20.000 złotych na podróżnego. Umowa między podróżnym, a przedsiębiorcą może oczywiście wysokość odszkodowania podnieść. Odpowiedzialność przedsiębiorcy za zaginięcie, lub uszkodzenie przesyłki bagażowej ogranicza się do 200 zł za przesyłkę o ile wysyłający nie złożył specjalnej deklaracji wyższej wartości przesyłki.

W ostatniej swej części ustawa zawiera szereg postanowień karnych za naruszenie jej przepisów. Na uwagę zasługuje przepis, iż przestępstwo spełnione na polskim statku powietrznym poza granicami Rzeczypospolitej uważa się za popełnione w Polsce w miejscu zarejestrowania statku, czyli biorąc przykładowo, o ile samolot zarejestrowany jest w Warszawie, a ktoś jadąc nim nad Anglią dopuści się kradzieży, to odpowiadać za czyn ten będzie przed sądem warszawskim.

Tak przedstawiają się w zarysie postanowienia ustawy, normującej funkcjonowanie polskiej żeglugi powietrznej.

K. K.

Sport i kultura fizyczna

PIŁKA NOŻNA.

Wiktorja — Olimpja 1 : 5 (0 : 1).

Zawody w Jarocinie. Wynik niezasłużony i za wysoki, a winę ponosi głównie nieudolny bramkarz Wiktorji, który puszczał łatwe do obrony strzały. Wiktorji, który puszczał łatwe do obrony strzały. Wiktorja miała pech. Do pauzy wynik przyczem gospodarze mieli pecha. Do pauzy wynik powinien brzmieć 2 : 1 dla Wiktorji, która gniotła przeciwnika, a tymczasem lewy łącznik Olimpji przedarł się i dzięki nieudolności bramkarza strzelił dla gości pierwszą bramkę. Po pięciu strzelonych bramkach Wiktorja upadła na duchu, dopiero w 35 minucie strzeliła honorową bramkę, było już jednak zapóźno, by straty odrobić! Duszą drużyny był Sołtysiak, który był zresztą najlepszym na boisku. Sędziował p. Nawrocki z Poznania dobrze. **Na boisku, mimo, że na dworcu zostaną „Zieloni" powitani przez szerokie rzesze sportowców, tak, jak na to sobie zasłużyli.**

Zawody o mistrzostwo Ligi.

Warszawa: Polonja — Turyści 2 : 1 (1 : 1).

W stolicy do zawodów o mistrzostwo Ligi stanęły Polonja i łódzcy Turyści. Polonja pokonała gości w stosunku 2 : 1 (1 : 1). Dwie bramki dla drużyny stołecznej strzelił doskonały na boisku Emchowicz, dla gości goala honorowego strzelił Kubik. Sędziował p. Lustgarten bardzo dobrze.

Kraków: Wisła — Czarni 3 : 0 (1 : 0).

Obie drużyny wystąpiły z normalnemi garniturami. Czarni od ostatnich zawodów z Cracovia poprawili się znacznie w formie, mieli bardziej zgranych zawodników i pełni byli inicjatywy. Aczkolwiek Wisła górowała nad przeciwnikiem, nie mogła jednak wyzyskać tych walorów, dzięki doskonałej defensywie Czarnych. Cała gra w ostrem tempie. W pierwszej połowie Reyman III strzela pierwszą bramkę, w drugiej połowie dostrzeliwuje drugą, trzecią bramkę strzelił Reyman I. Sędziował wobec 3.000 gości zbyt pobłażliwy dla gości p. Raetg.

Katowice: I. F. C. — Legja 4 : 1 (2 : 1).

Zwycięstwo gospodarzy zasłużone. Bramki dla I. F. C. strzelili: Geisler dwie, Kozok dwie, dla Ligi Łańko z karnego. Słabo sędziował p. Seidner z Krakowa.

Toruń: Cracovia — T. K. S. 3 : 2 (2 : 2).

Zwycięstwo to nie przyszło łatwo Cracovii, gdyż gra była nadzwyczaj ostra, a obie strony grały ambitnie i ofiarnie. Dla Cracovii strzelili bramki: Mysiak I, Rusinek, dla T. K. S. J. i L. Cieszyńscy. Sędziował dobrze p. Baranowski z Poznania.

Lwów: Pogoń — Śląsk 4 : 0 (1 : 0).

Pogoń wystąpiła w nieco zmienionym składzie. Za Deutschmana w pomocy grał Smaczyński, Batsch na środku ataku. Wacek Kuchar na prawym łączniku. Pogoń była w całości lepsza, widać u niej powolny powrót do dawnej formy. Bramki strzelił 3 Garbień, 1 Wichura (Serb). Sędziował bez zarzutu p. Korngold z Krakowa.

Łódź: Warszawianka — Ł. K. S. 3 : 3 (3 : 1).

Warszawianka zaprezentowała się bardzo dobrze, do pauzy grając z wiatrem zdołała strzelić 3 bramki przez Junga i Korngolda (2) na co Łodzianie odpowiedzieli jedną bramką przez Janczyka po rzucie z rogu „główką". Po przerwie wyrównuje Ł. K. S. przez Hofmana i Stohlenwerka. Sędziował p. Arczyński z Krakowa. Widzów 3 tysiące.

Zawody towarzyskie na G. Śląsku.

Pogoń (Katowice) — AKS. (Król. Huta) 6 : 5 (2 : 3).

Na 10 minut przed końcem wynik brzmiał 5 : 2 dla A. K. S. W 10 minutach Pazurek strzelił 4 bramki!

06 Mysłowice — Naprzód Lipiny 3 : 6 (¾).

Dąb — K. S. Policyjny 1 : 2 (0 : 1).

Mistrzostwa A-klasy.

Pogoń — Legja 0 : 0.

Zamiast iść sobie na rękę i urządzać zawody w różnych terminach, tembardziej jeśli nie gra I. Warta, gospodarze wczorajszych zawodów o mistrzostwo A-klasy grali o jednej i tej samej godzinie. Efekt był ten, że Warta I. B. miała minimalną ilość widzów, Legja zaś poważnie zasiliła kasę. W przyszłości należałoby tego unikać w interesie przecież samych klubów.

Gra była żywa, doskonale spisywały się obrony obydwu drużyn, mniej natomiast napady, które nie potrafiły wykańczyć akcji, dzięki temu wynik był bezbramkowy. Sędziował z dobrze p. Brzeziński. Publiczności powyżej 500 osób.

Warta I B — Posnania 3 : 1 (1 : 0).

Warta bez Moskala i Kasprzaka, w Posnanji zadebiutował — zresztą z powodzeniem — Chmielewski w ataku, dawniejszy gracz Legji. Warta była lepsza, wygrała zasłużenie. Dla Posnanji strzelił bramkę w ostatniej minucie gry Chmielewski, dla Warty: Błażczak, Anioła i Dabert, który znów powrócił na łono „Warty". Sędziował p. Adamski.

Sparta — Ostrovia 0 : 3.

Zawody powyższe odbyły się w Ostrowie. Ostrovia grała b. dobrze i szczęściu zawdzięcza Sparta, że wynik nie był wyższy.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Zawody międzypaństwowe Czechosłowacja — Austrja zakończyły się zwycięstwem Czechosłowacji 1 : 0 (1 : 0).

Londyn. Szkocja — Anglja 5 : 1 (2 : 0).

LEKKA ATLETYKA.

Bieg na przełaj „Polonji" katowickiej wygrał znany narciarz Motyka.

Katowice, 1 kwietnia. (tel. wł.) Dzisiaj odbył się tutaj doroczny bieg na przełaj z gorącego wędrowna „Polonji". Na zgłoszonych 402 zawodników na starcie stanęło 368, z których 341 dobiegło do mety. W grupie seniorów na 5 000 metrów zwyciężył Zdzisław Motyka (AZS Kraków) w czasie 16.42.6; 2) Wencel (Ruch W. Hajduki); 3) Śmiga (K. S. Policyjny), 4) Żyłka (Król. Huta); 5) Mikas (K. S. Policyjny). Z wybitniejszych zawodników zajął 10 miejsce. Boski (A. Z. S. Lwów) 12-te miejsce. W grupie pań na 1 600 metrów startowało 19 na 39 zgłoszonych zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła Peronówna (06 Katowice) 6.42.6; 2) Kilosówna 10 m. wstecz; 3) Tabaczka. 4) Rakówna.

Sokoli bieg na przełaj.

odbył się na boisku Sokoła. Startowało 80, zgłoszonych było 89 zawodników, ukończyło bieg 50. Zwycięstwo łatwo przypadło **Nogajowi** z Warty, który będąc w bardzo dobrej formie, a nie mając groźniejszego konkurenta, przybiegł niezmeczony do mety, daleko w tyle pozostawiając pozostałych. Czas Nogaja 12.53.1. Drugi Rutkowski (Admira) 80 m. za pierwszym; 3) Nowak (3 pułk lotniczy); 4) Nowakowski (Sokół — Steszew); 5) Miałkas (Sokół — Poznań); 6) Kościelniak (Sokół — Jeżyce); 7) Mager (S. M. P.); 8) Hemerling (Lipno-Steszew); 9) Olszewski (S. M. P.); 10) Walkowiak (S. M. P.). Organizacja zadowoliła. Na końcu mała uwaga pod adresem organizatorów. Naszem zdaniem biegi na przełaj winno się urządzać bezpłatnie, to bo mają one służyć dla propag. lekkiej atletyki, a nie ciągnąć z tego imprezy dochod. Pietnujemy to z całą dobitnością, bo ten niemoralny zwyczaj zaczyna się u nas coraz bardziej i głębiej zakorzeniać. Udało się to przecież urządzić pierwszy raz u... na boisku „Kurjera Poznańskiego", który został przeniesiony na boisko Sokoła i dlatego wypadł tak ... że bieg ... A tym celom, zdaje się nie służy lekka atletyka!

MECZ KOSZYKÓWKI.

Hertha (Łódź) — 13 druż. harcerska 27 : 16.

Wczoraj w Hali Stadjonu rozegrane zostały zawody w koszykówkę między drużyną Hertha z Łodzi i drużyną 13 drużyna harcerska, mistrzem Poznania. Zwyciężyła Hertha w stosunku 27 : 16. Zresztą zasłużenie, gdyż była lepsza o klasę drużyna. „Czarna trzynastka" w pierwszej fazie gry grała za silne tempo, któremu później uległa. Grano 4 razy po 10 minut.

Fatalny był sędzia p. Nawrocki z Łodzi, który wybitnie faworyzował gości, za nic sobie nie zawsze zyskując a nich samych uznanie za to. Demonstracyjnie korzystał z karnych im przyznawanych, to chyba najlepszy dowód, jak oceniali rozstrzygnięcia arbitra. Publiczności w pokaźnej liczbie dopisała.

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, dnia 3. 4. 1928 r.

Na giełdzie panuje nadal usposobienie spokojne naco wpływają niewątpliwie nadchodzące święta.

Z pap. procent. płacono za 8 proc. listy dolarowe P. Z. K. 95 proc. (przy dewizie 8.90) oraz za za 5 proc. poż. konwers. 66¼ proc. Mniejszą ilość premj. dolarowych handlowano po 73.— bez kwalifikacji do notowania.

Z akcji bankowych nadal zaofiarowanie Bku Związku po 88.—.

Akcje handlowo-przemysłowe przeważnie w poszukiwaniu, jednakże po obecnie nizkich kursach jest mało oddawców. Notowania wpłaceniu są następujące: Brow. Krotoszyński 30.—, Cegielski 46.—, Herzfeld 48.50 i Unja 25.50.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Bk. Polski 147.—.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Papiery procentowe: 5% Pożyczka konwersyjna 66¼% P; 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 95% P.

Akcje bankowe: Bank Zw. Spółek Zarobkowych I em. zł. 88 O.

Akcje przemysłowe: Browar Krotoszyński I em. zł. 30 P; Cegielski H. I. em. zł. 46 P; Herzfeld-Viktorius I em. zł. 48,50 P; „Unja" (dawn. Ventzki) I em. zł. 25,50 P.

Tendencja: Spokojna.

Notowania złotego

Warszawa. 2. IV. (Pat) Notowania złotego. Londyn za 1 ft. szt. — 43.47 zł. Zurych za 100 zł — 58.25. Berlin noty większe —46.675—47.075 drobne — 46.65—47.05. wypłaty na Warszawę, Poznań i Katowice — 46.75 —46.95. Gdańsk za 100 zł — 57.43—57.57. wypłaty na Warszawę — 57.39—57.63. Wiedeń czeki — 79.55. Praga za 100 zł — 378.575.

Notowania zbożowe

Chicago 2. IV. 1928 r. — zamknięcie. Pszenica. Tendencja ledwo ustalona. na marzec —; na maj 142½ do 142⅝; na lipiec — 141⅜—141½; na wrzesień — 139½ do 139⅝. Kukurydza. Tendencja podatna. na maj — 99½; na lipiec — 102½; na wrzesień — 102⅝;. Owies. Tendencja ustalona. na maj — 57⅞; na lipiec — 51¾; na wrzesień — 46¾. Żyto. Tendencja ustalona. na maj — 119⅝; na lipiec — 114⅜; na wrzesień — 106¾.

Chicago. 2. IV. 1928 r. Ceny loco. Zamknięcie. Pszenica nr. 2 Hard ozima jara nr. 2 — 144½: mieszana nr. 2 — 142; Hard ozima jara nr. 3 — 143⅛; owies biały nr. 3 — 62; żyto nr. 2 — 120; jęczmień Malting — 94 do 105.

Nowy Jork. 2 IV 1928 r. Ceny loco. Zamknięcie. Pszenica: Manitoba nr. 1 — 169⅛; czerwona ozima jara nr. 2 — 182½: Hard ozima jara nr. 2 — 161; kukurydza nowa z nowych zbiorów — 112½: żyto nr. 2 fob. Nowy Jork — 134⅞; jęczmień Malting — 106; mąka Spring — 675-700; frachty do Anglii — 1/6-2/6; frachty na kontynent — 9—10.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen z dnia 3. 4 1928 r.

Spędzono: 500 szt. bydła — 2255 szt. świń — 824 cieląt — 176 szt. owiec — szt. prosiąt. Razem 3755

I. Bydło:

A. Woły:
- a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane — 154—160
- b) pełnomięsiste, wytuczone woły od 4-7 lat 140—146
- c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone — 128—132
- d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze — —

B. Stadniki:
- a) pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej — 144—148
- b) pełnomięsiste, młodsze — 130—140
- c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze — 122—126

C. Jałówki i krowy:
- a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej — —
- b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7 — 148—153
- c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki — 138—146
- d) miernie odżywione krowy i jałówki — 120—126
- e) licho odżywione krowy i jałówki — 000—100

D. Licho odżywiona młódź (żarłoki) —

II. Cielęta:
- a) najprzedniejszego opasu (Doppellendery) —
- b) najprzedniejsze cielęta tuczne — 170—180
- c) średnio tuczone cielęta i najprzedn. ssaki 160—164
- d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki — 150—154
- e) liche ssaki — 144—146

III. Owce:

A. Opasy chlewne:
- a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne — 130—136
- b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce — —
- c) miernie odżywione skopy i owce — —

B. Opasy polne:
- a) jagnięta tuczne — —
- b) liche jagnięta i owce — —

IV. Świnie
- a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi — —
- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 184
- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 176—178
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 1[illegible]8—170
- e) mięsiste świnie ponad 80 kg — 158—162
- f) maciory i późne kastraty — 150—180

Przebieg targu spokojny. Targ przypadający na dzień 9 kwietnia z powodu święta przenosi się na dzień 11 kwietnia (w środę).

Polarny statek powietrzny gen. Nobile przeleci nad Poznaniem

Medjolan. Tel. wł.) Lot generała Nobile na pokładzie statku powietrznego „Italia" do bieguna północnego nastąpi w dniach między 10 a 20-tym kwietnia. Aerostatek „Italia" wzniesie się w powietrze w Medjolanie i uda się na razie do Stolpe na Pomorzu niemieckiem, przelatując ponad Wenecją, Trjentem, Lublaną, Wiedniem i **Poznaniem.** Tak więc Poznań ujrzy coprawda tylko w przelocie statek powietrzny, który uda się na niebezpieczną wyprawę naukową w okolice polarne i do samego bieguna północnego. W Stolpcach uzupełni generał Nobile swój zapas gazu i pozostanie tutaj prawdopodobnie do końca kwietnia, gdyż lot do Szpicbergów może dopiero nastąpić, gdy na miejsce przybędzie już okręt „Citta di Milano", który będzie towarzyszył statkowi powietrznemu i służył konieczną pomocą. Stąd, ze Szpicbergów „Italia" wyruszać dopiero będzie na właściwe ekspedycje polarne, na które złoży się kilka lotów krótkich i dłuższych w różne okolice Arktydy. Pierwsza grupa Włochów, którzy mają przygotować loty polarne, przybyła już do Szpicbergów.

Wiec protestacyjny

W Katowicach.

Katowice. (AW.) W sali Powstańców odbył się wielki wiec w sprawie ostatnich wypadków na niemieckim Górnym Śląsku oraz orzeczenia p. Calondera, prezydenta komisji mieszanej w sprawie „Roty". Po przemówieniach wiceprezesa Związku Obrony Kresów zachodnich, Rzeszowskiego oraz referatu dra Hugera i red. Rumana uchwalono rezolucję, domagającą się usunięcia p. Calondera ze stanowiska prezydenta komisji mieszanej dla spraw Górnego Śląska. Rezolucja wyraża protest przeciwko gwałtom bojówek niemieckich w Rozbarku i Malinie oraz wzywa rząd do interwencji u Ligi Narodów w sprawie upośledzenia szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim. Po wiecu manifestanci udali się pod siedzibę komisji mieszanej, gdzie zostali jednak w pewnej odległości od gmachu powstrzymani przez kordon konnej policji. Po odśpiewaniu „Roty" pochód udał się w kierunku generalnego konsulatu niemieckiego, gdzie dostępu broniła policja piesza i konna. Również tu manifestanci odśpiewali „Rotę" poczem pochód rozwiązał się.

Cziczerin nie ustępuje

Zaprzeczenia pogłoskom.

Wiedeń. (PAT.) Tutejsze dzienniki otrzymują z poselstwa sowieckiego zapewnienie, że pogłoski o rzekomym zamiarze ustąpienia komisarza Cziczerina są pozbawione wszelkiej podstawy.

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcja 3. 4.	2. 4.	sprzedaż 3. 4.	2. 4	kupno 31. 3.	2. 4.
bankn.						
1 dol. am.	—	—	—	—	—	—
1 funt ang.	—	—	—	—	—	—
przek.						
Belgja —	124,41	124.47	124,72	124,78	124,12	124,10
Holandja	—	—	—	—	358,20	—
Londyn —	43,51¾	43,51½	43,62½	43,67	43,40	43,41
Nowy Jork	8,90	8,90	8,92	8,92	8,88	8,88
Paryż —	35,10¾	35,10	35,19½	35,19	35	35,02
Praga —	26,4[illegible]	26,41½	26.48	26.48	26,[illegible]5	26.35
Szwajcarja	171,78	171,76	172.21	172,19	171,29	171,35
Sztokholm	—	—	—	—	238,79	—
Wiedeń —	125,45	—	125,76	—	125,14	125,14
Włochy —	47,13½	47,13	47,25½	47,25	—	47,0[illegible]½
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	3. 4.	2. 4
5% p. konwers. kolej.	—	—
5% pożyczka dolarowa	73,25—74,75	72—72,75
6% pożyczka dolarowa	—	85,50
5% pożyczka konwersyjna	67	67,00
5% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa	102,50—103	102,50—102
1 gram złota	—	—

Akcje	3. 4.	2. 4.
Bank Polski	150—150,50	150
Bank Dyskontowy	129	129
Bank Handlowy	123	123
Bank Zachodni	—	—
Bank Zw. Spółek Zarob.	—	88
Bank Tow. Spółdz.	—	—
Starachowice	63,75—63,50	—
Chodorów	—	—
Michałów	—	—
W. T. F. Cukru	74,50	73,25
Firlej	54—55	—
Lazy	—	—
Wysoka	—	—
W. T. K. Węgiel	92,75	—
Nobel	37	37
Cegielski	45,50	—
Fitzner	—	—
Lilpop	41,25—42	41—41,25
Modrzejów	46,50	46,50—4
Norblin	—	—
Ortwein	—	—
Ostrowieckie	97—98,25—98	97—98—97,50
Pocisk	—	11
Rudzki	53—54	53
Ursus	—	—
Zawiercie	31,25	—
Żyrardów	—	—
Haberbusz	174	175
Spies	—	—
Spirytus	—	39,50
W. T. Żegluga	—	—
Młynotwórnia	—	—
Borkowski	19,25	19,35—25
Holm	—	—
Zieleniewski	—	—
Siła i Światło	—	—
Majewski	—	—
Chodorów	151	—
Grodzisk	—	—
Elektr. w Dąbr.	72,50	—
Parowozy	—	—
Bank Przem. Lwów.	—	—
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Chodorów	—	—
Wulkan	—	—

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	3. 4.		3. 4
Helsingfors	10,535	Warszawa	46,95
Wiedeń	58,885	Gdańsk	81,67
Praga	12,395	Bukareszt	2,66
Budapeszt	73,10	Tokio	2,002
Sofja	3,02	Rio de Janeiro	0,504
Amsterdam	168,58	Jugosławja	7,362
Oslo	111,75	Portugalja	18,02
Kopenhaga	112,2[illegible]	Kanada	4,186
Sztokholm	112,[illegible]4	Kair	20,95
Londyn	20,426	Reval	—
Buenos Aires	1,789	Ateny	5,5[illegible]6
Nowy Jork	4.185	Konstantynopol	2,117
Bruksela	58.405	Katowice	46,95
Kowno	41,66[illegible]	Poznań	46,95
Paryż	16,48	Ryga	81,02
Zurych	80,625	Urugnaj	4,329
Madryt	70,31	Rzym	22,105

Dewizy w ofiarowaniu, dolar nadal ustępujący.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 3 kwietnia 1928. Godzina 1,30.

Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	247—250
wrzesień	000,00
marzec	000,00
maj	272,50
lipiec	283,25
Tendencja	
Żyto marchijskie	259—261
wrzesień	244,50
marzec	000,00
maj	282,00
lipiec	264,50
Tendencja utrzymana	
Jęczmień jary	234,00—280,00
Jęczmień ozimy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja utrzymana	
Owies marchijski	237—245
październik	000,00
lipiec	00[illegible],00
marzec	000.00
Tendencja utrzymana	
Kukurydza loco Hamburg	000—000
Kukurydza loco Berlin	23[illegible]—240
Mąka pszenna	31,25—35,00
Mąka żytnia	34.25 36,7
Ospa pszenna	17,00—00,00
Ospa żytnia	17,00—00.00
Rzepak	00,00
Groch vikt.	46—57
Groch polny	25—27
Peluszka	24—28,50
Bób polny	23—24
Wyka	24—26
Łubin niebieski	14—14,75
Łubin żółty	15—15,80
Seradela nowa	25,00—28.00
Makuchy rzepakowe	19,60
Makuchy lniane	24.00—24,20
Wytłoki suche	14,30—14,70
Śrut soja	22,[illegible]0—22,60
Płatki ziemn.	25,90—26.00
Ziemniaki jad. b.	0,00—0,00
Ziemniaki jad. czerwone	0,00—0,00
Ziemniaki jadalne żółte	0,00—0,00
Ziemniaki przemysł	0,00—0.00

Popierajmy przemysł krajowy

Nowy czas pracy w handlu

Kwestja czasu pracy w warsztatach rzemieślniczych jak i kupieckich była zawsze dla nich aktualną i wymagała zmiany ustaw, regulujących dotychczas to zagadnienie.

Szczególnie zaś żywo potrzebę przedłużenia godzin handlu odczuwały składy spożywcze. Na łamach „Dziennika" niejednokrotnie już poruszaliśmy tę kwestję, ujmując ją na płaszczyźnie potrzeb ogółu konsumentów z jednej strony, z drugiej zaś potrzeb naszego handlu.

Dotychczas czas otwarcia składów nie jest ujednostajniony na terenie Polski. I tak: np. na ziemiach zachodnich, zasadniczo składy muszą być zamykane już o godz. 18-tej, gdy tymczasem w b. Kongresówce i Małopolsce składy zamyka się o godz. 19-stej.

Dalszą bolączką w handlu, wymagającą uregulowania była i jest do dziś dnia sprawa tzw. pokątnej sprzedaży.

Mianowicie na porządku dnia spotyka się w kawiarniach i jadłodajniach trzecio-, czwartorzędnych, które są czynne w godzinach zamknięcia innych składów sprzedaż różnych artykułów spożywczych [illegible]dewszystkiem wyrobów wędliniarskich. P[illegible] już fakt, iż artykuły te sprzedawane są [illegible]acznie wyższej cenie, aniżeli w masarni, zwrócić trzeba uwagę na stronę higieniczną tego rodzaju handlu. Wędliny i inne artykuły spożywcze nierzadką złożone są gdzieś pod kontuarem, bezpośrednio na brudnych deskach, lub też wystawione na działanie przesiąkłej atmosfery dymem z papierosów i wyziewami alkoholicznemi, w budkach zaś z wodą sodową, owocami i papierosami (szczególnie zaś odnosi się to do b. Kongresówki), wystawione są na uliczny pył i żer much i owadów. Przy tem zaś wszystkiem, tacy sprzedawcy posiadają daleko niższe koszta handlowe od właścicieli składów, opłacając jednocześnie tak mniejsze podatki jak i wykupując daleko tańszy patent handlowy.

Powyższe sprawy były poruszane już niejednokrotnie tak na łamach naszego pisma, jak również na szeregu zjazdach organizacyj czy to kupieckich, czy rzemieślniczych. W kwestjach tych, wymienione organizacje składały również czynnikom właściwym odpowiednie memorjały.

Starania te, nie były bezskuteczne. Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie ma być ogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej, z mocą ustawy, wprowadzający nowe prawo co do godzin handlu, jak i regulujący sprawę pokątnego handlu.

Projekt dekretu, nie jest jednak bez braków. Odnośne bowiem przepisy nie dość jasno zabraniają uprawianie handlu pokątnego artykułami spożywczemi; dekret, nie zakazuje sklepikom, jadłodajniom, budkom ulicznym i podrzędnym kawiarniom prowadzenia handlu artykułami wchodzącemi w zakres normalnych składów spożywczych i kolonjalnych, a tylko nakazuje w godzinach zamknięcia tych składów „uniedostępnianie artykułów tych dla kupujących". Tego rodzaju postawienie sprawy pozostawia b. wiele do życzenia, gdyż przepis ten, jak dotychczas, tak i nadal będzie obchodzony. Sprawę tę dekret winien stawiać jasno i wyraźnie, zabraniając wogóle prowadzenie pokątnie handlu artykułami spożywczemi.

Zasadniczy czas pracy w handlu określa projekt na 10 godzin, a dla sklepów spożywczych, jatek i zakładów fryzjerskich, dla tych ostatnich tylko w soboty i dnie przedświąteczne — 12 godzin, przyczem to **przedłużenie godzin otwarcia zakładów może być rozszerzone tylko na godziny ranne, gdyż najpóźniejsza godzina zamykania tych sklepów wieczorem może być** godz. 7, a dla zakładów fryzjerskich w soboty godz. 6. Sklepy z wodą sodową i uliczne mogą być otwarte zimą w godz. od 9 rano do 9 wiecz., a latem od 9 do 11 w nocy, budki i kioski z gazetami od 7 rano do 11 w nocy.

Ten 10-cio i 12-sto godzinny czas otwarcia składów, w niczem jednak nie może naruszać dotychczasowych przepisów o czasie pracy zatrudnionych pracowników.

Kompetentnymi czynnikami przy wykonywaniu tej ustawy ma być wedle projektu, władza policyjno-administracyjna.

Za przekroczenie odnośnych przepisów, projekt przewiduje bardzo wysokie kary, bo do 2 tysięcy złotych i 6 tygodni aresztu, przyczem obie te kary, mogą być stosowane równocześnie.

Sprawa wydania omówionego przez nas, w zarysach ogólnych, dekretu, jest dla sfer kupieckich jak i rzemieślniczych niezmiernie ważną. Z tego też względu, zająć się nią winny przedewszystkiem Związki kupieckie i rzemieślnicze, by rozpatrzywszy w należyty sposób projekt, wnieść odpowiednie poprawki i uzupełnienia, które przystosowałyby lepiej ustawę tak do potrzeb i postulatów zainteresowanych sfer, jak i wymogów życia. (k. ż.)

Aforyzmy o mężczyźnie!

OSKAR WILDE.

Mężczyźni chcą być zawsze pierwszą miłością kobiety. A w tem tkwi ich niezręczność. Kobiety mają w tej sferze subtelniejszy instynkt: pragną być ostatnią namiętnością mężczyzny.

* * *

Mężczyźni żenią się ze znużenia, kobiety wychodzą zamąż z ciekawości i — obie strony są srodze rozczarowane.

Jeśli mężczyzna popełnia kapitalne głupstwo, to popełnia je zawsze z najszlachetniejszych pobudek.

* * *

Mężczyzna przyszłości

Istnieje ścisły związek między formami bycia człowieka i jego ubiorem. Strój zewnętrzny odzwierciedla, w pewnej mierze, cechy wewnętrzne danego człowieka. Warunki ekonomiczne są najgłośniejszym czynnikiem, który powoduje zmiany w ubiorach. Moda znajduje się w trakcie wiecznego stawania się, wiecznej przemiany. Przyszłe czasy stworzą nam zapewne nowy typ mężczyzny, tak pod względem właściwości charakteru, jak i pod względem strojów. Znany publicysta i apostoł nowej mody męskiej p. Maurycy de Waleffe uważa, że zgodnie z wymogami wielu sposobów rozwinie się umysł estetyki, który zmierzać będzie do estetyki giętkości i zwinności. Przez długi czas mówiło się, że ludzkości grozi zbyt wielki rozwój mózgu, a zanik muskułów. Na szczęście jednakowoż, dzięki ogromnemu wzrostowi upodobań do sportów, dzięki igrzyskom olimpijskim, niebezpieczeństwo to istotnie wielkie, zostało zażegnane. To też człowiek przyszłości będzie przedewszystkiem celował w chyżości i zwinności, bo co do siły, to będzie z coraz bardziej stawała się funkcja maszyny.

Szybkość wymaga swobody ruchów, a więc ramiona i nogi niepowinny być niczem skrępowane, stąd też konieczność ubrania obcisłego, które prawdopodobnie będzie idealnym kostjumem przyszłości. Smukła i giętka sylwetka będzie typem urody mężczyzny.

Aksamity, ładne w kolorach, a praktyczne w noszeniu, zdaniem p. Waleffe będą materjałami najbardziej używanemi do ubrań. Nie należy jednak przypuszczać, że noszone będą kolory jaskrawe, bynajmniej, raczej ciemne, jak brązowy, zielony, ale o ciepłych tonach, a na wieczór czarne. Ubranie mężczyzny ma przecież służyć za ramy, za tło jasnym toaletom pań: Sylwetka kobiety powinna mieć kształt płatków kwiatu, męska zaś winna być smukła, jak strzała.

Co do kapeluszy, to prawdopodobnie, skazane one będą na banicję, a zastąpione przez małe szczelnie przylegające do głowy czapeczki. P. Waleffe wyraża jeszcze swoje zdanie, co do szminkowania się panów, otóż według niego w przyszłości panowie używać będą szminki, co jednak nie wpłynie na ich zniewieściałość, gdyż pudrowanie się, czy poprawianie się szminką — jest tylko kwestją przyzwyczajenia.

Życie gospodarcze

Obecny stan organizacji działu rolniczego na P. W. K.

(Referat wygłoszony na posiedzeniu ścisłego Komitetu Rolniczego dnia 31 marca br. w Poznaniu.)

Pierwszy raz mam zaszczyt stanąć przed Szanownymi Panami, aby zaznajomić Ich ze stanem organizacji działu rolniczego na PWK.

Nie będę Szanownych Panów zaznajamiał z trudnościami, na jakie napotykałem przy opracowaniu regulaminu i warunków dla wystawców w dziale rolniczym. Każda niemal organizacja rolnicza wysuwała różnego rodzaju życzenia i żądania, niektóre z nich daleko odbiegające od wytycznej całej wystawy. Naogół jednak mogę stwierdzić, że regulamin działu rolniczego spotkał się z życzliwem przyjęciem prawie wszystkich organizacyj rolniczych. Niektóre drobne usterki, dotyczące jedynie działu zwierzęcego, będą w najbliższym czasie usunięte w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa.

Opracowanie regulaminu dla wystawców w dziale rolniczym było konieczne nietylko ze względów ogólno-wystawowych, ale głównie z tego względu, że eksponaty rolnicze stanowią przedmioty żywe, dające się przez cały czas trwania wystawy trudno utrzymać w porządku.

Regulaminy te wraz z formularzami zgłoszeń rozesłano w liczbie 6,000 egzemplarzy. Sprawa regulaminu jest w zasadzie definitywnie załatwiona.

Przechodząc do omówienia spraw związanych ze współudziałem wystawców na PWK., podam, jakie przestrzenie są już zamówieniami pokryte.

Same organizacje ogólno-rolnicze zamówiły przestrzeń obejmującą 1,700 m² w pawilonie. Dla organizacyj tych postawiony będzie specjalny pawilon, t. zw. pawilon „Organizacji Rolnictwa". Pawilon ten oddany już został do budowy. Koszta tego pawilonu wynosić będą około 97,000 zł., czyli, że opłaty za metraż pokryją zaledwie połowę kosztów budowy.

Hodowcy roślin i firmy nasienne zamówiły dotąd 1954 m². Pozatem jest dyrekcja w posiadaniu zgłoszenia Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnych na 525 m², jednak Związek ten uzależnia swój udział w wystawie od subwencji Ministerstwa Rolnictwa.

W dziale nasiennictwa chwilowo różne okolice kraju zgłosiły swój współudział na wystawie w bardzo różnym stopniu:

Wystawcy: z Wielkopolski zamówili 1,224 m², z Pomorza — 30 m², ze Śląska —, z Zach. Małopolski — 90 m², z Wschodniej Małopolski — 150 m², z Wołynia — 15 m², z centr. województw — 430 m², z Wileńszczyzny — 15 m² — razem: 1,954 m².

Poza miejscem w pawilonie zamówiły firmy nasienne na wolnem polu 7,900 m², z braku miejsca jednak zaledwie połowę możemy tym wystawcom przydzielić.

Pawilon ogrodnictwa będzie obejmował przestrzeń 500 m². Na wolnem polu zamówiono dotąd 11,510 m².

Wystawcy: z Wielkopolski zamówili 3,100 m², z Pomorza —, z Śląska —, z Królestwa — 5,710 m², z Wołynia — 350 m², z Małopolski — 2,350 m² — razem: 11,510 m².

W dziale ogrodnictwa Królestwo góruje, co należy uważać za b. pożądany objaw.

Dla meljoracji rolnych postawiony będzie pawilon przestrzeni około 200 m².

Pod pawilon „Leśnictwa" zamówiło Ministerstwo Rolnictwa 600 m², jest jednak nadzieja, że Ministerstwo zgodzi się na postawienie większego pawilonu, o 1,000 m².

Sprawa pawilonu łowieckiego nie jest jeszcze definitywnie załatwiona.

Przemysł drzewny wystawiać będzie w pawilonie „Przemysłu drzewnego". Zamówiono dotąd 1,500 m². Pertraktacje z tym przemysłem są jeszcze w toku.

Przemysł maszyn rolniczych zamówił 5,000 m², cukrownictwo 625 m² pod pawilon (kosztem 115,000 zł.), krochmalnictwo 100 m² (kosztem 25,000 zł.), monopol spirytusowy 1,000 m², gorzelnictwo dotąd niezałatwione, przemysł sztucznych nawozów 300 m².

Niezałatwione są sprawy mleczarstwa i jajczarstwa oraz przemysłu mięsnego.

Ministerstwo Rolnictwa jako wystawca wystąpi z następującemi eksponatami:

1. niższe szkolnictwo rolnicze,
2. weterynarja,
3. lasy państwowe, jak i prywatne,
4. stadniny państwowe,
5. Państw. Inst. Gospod. Wiejsk. w Puławach, oraz
6. Państw. Inst. Meteorologiczny w Warszawie.

Co się tyczy działu spółdzielczości rolniczej, sprawa ta nie została jeszcze uzgodniona w łonie dyrekcji P. W. K.

Ministerstwo Reform Rolnych zamówiło dotąd 3,000 m², jednak dotąd ścisłych planów nie przesłało. Udział Ministerstwa Reform Rolnych jest pewny, nie wiadomo tylko, co wystawi.

Sprawa udziału hodowców zwierząt jest o tyle na dobrej drodze, że wszystkie związki hodowlane wyraziły gotowość wzięcia udziału w wystawie. Zgłoszenia w myśl regulaminu napływać będą dopiero w marcu przyszłego roku.

Celem skoordynowania prac, obejmujących całokształt danej specjalności rolniczej, utworzona została, w myśl życzeń Ministerstwa Rolnictwa. komisja wystawowa przy władzach P. W. K. Wyniki obrad tej komisji dadzą się zreasumować w sposób następujący:

Całokształt nasiennictwa zobrazuje na P. W. K. Wydział Nasienny Wlkp. Izby Rolniczej z ramienia Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa w Warszawie, — hodowlę lnu Związek Kółek Rolniczych ziemi wileńskiej w Wilnie, — dział hodowli roślin lekarskich Zakład Hodowli Roślin U. P., — doświadczalnictwo Związek Rolniczych Zakładów Doświadczalnych w Warszawie, — ogrodnictwo ściśle przedmiotowe Związek Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie, — dział propagandowy ogrodnictwa Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie, — meljoracje Centralne Tow. Rolnicze w Warszawie, kulturę łąk i pastwisk Tow. Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie, — hodowlę koni, bydła i trzody chlewnej C. T. R. z C. Z. K. R. w Warszawie, — hodowle owiec Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, — hodowle ryb Małopolskie Tow. Rolnicze w Krakowie, — hodowlę drobnego inwentarza Komitet Hodowli Drobiu w Warszawie, — pszczoły Naczelny Związek Organizacyj Pszczelniczych w Warszawie, — mleczarstwo i jajczarstwo dwie naczelne organizacje spółdzielcze (Unja i Zjednoczenie), — łowiectwo Wlkp. Związek Myśliwych w Poznaniu, — obciążenia rolnictwa pod względem podatkowym, socjalnym itd. Wlkp. Izba Rolnicza wspólnie z Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych w Warszawie.

Organizacje te przedstawią na P. W. K. całokształt zagadnień poruczonych im przez komisję, aby przez takie przedstawienie ułatwić zwiedzającym zorjentowanie się w całokształcie danej specjalności.

Przedstawienie tych danych przez dane organizacje uzależnione są oczywiście od wysokości subwencji Ministerstwa Rolnictwa. Dotąd przyznano Ministerstwu Rolnictwa na te cele 110,000 zł.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach organizacja działu rolniczego P. W. K. Wiele rzeczy jest definitywnie załatwionych, reszta spraw jest w toku organizacji.

Doc. dr. T. Konopiński,
Dyrektor Działu Rolniczego PWK.

O wyprzedażach dokonywanych w obrocie handlowym

W Dzienniku Ustaw z dnia 30 marca w Nr. 41 ogłoszone zostało Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 ub. m. o wyprzedażach dokonywanych w obrocie handlowym.

Rozporządzenie to oparte jest na ustawie z dnia 2 sierpnia 1926 r. o normowaniu nieuczciwej konkurencji (L. Dz. Ust. R. P. Nr. 96 poz. 559) i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927. (Dz. Ust. R. P. Nr. 84 poz. 749).

Rozporządzenie to rozróżnia wyprzedaże dokonywane w obrocie handlowym, które muszą być podawane do publicznej wiadomości, i wyprzedaże posezonowe i poinwenturowe. Oba rodzaje wyprzedaży można urządzać tylko za zezwoleniem władzy przemysłowej.

Ubiegający się o takie zezwolenie powinien wnieść do władzy przemysłowej I instancji na piśmie z wymienieniem a) ilości i rodzaju towarów, jakie maja podlegać sprzedaży, dokładne oznaczenie lokalu wyprzedaży, czas trwania wyprzedaży i przyczynę tegoż (śmierć właściciela, zwinięcie przedsiębiorstwa, sprzedaż tegoż, wypadki żywiołowe i t. p.).

Władze przemysłowe I instancji zobowiązane są po zasięgnięciu opinji Izby Przemysłowo-Handlowej udzielić odpowiedzi w ciągu dni 30-tu opinje Izby Przemysłowej lub Izby Rzemieślniczej powinny wpłynać w przeciągu dni 14-stu aż od daty otrzymania pisma od władzy przemysłowej. Władza przemysłowa I instancji udziela zezwolenia najwyżej na czas trzech miesięcy, które jednak na podstawie ważnych powodów może być przedłużone przez władzę przemysłowa II instancji na następne trzy miesiące.

Wyprzedaż może obejmować tylko towary pierwotnie zgłoszone i nie wolno jej ogłaszać lub rozpoczynać przed otrzymaniem pozwolenia.

Urządzający wyprzedaże posezonowe i inwenturowe, przyjęte w zwykłym obrocie handlowym, winni przed jej rozpoczęciem zawiadomić władzę przemysłowa I instancji. iż rozpoczynają jedna z tych wyprzedaży. W zawiadomieniu należy wymienić ilość i rodzaj towarów, podlegających wyprzedaży i okres. w przeciągu którego ma się ona odbywać, nie przewyższający jednak jednego miesiąca, oraz datę ostatniej wyprzedaży.

Celem zbadania, czy warunki danych wyprzedaży podane w powyższem zawiadomieniu są dotrzymane przez przedsiębiorcę władza przemysłowa może w lokalu sprzedaży dokonać rewizji.

Rozporządzenie to przewiduje kary za przekroczenia osób, urządzających wyprzedaż w myśl artykułu 7 punktu 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w brzmieniu rozporządzenia Prezyd. Rzplitej z dn. 17. 9. 1927 r. *N.*

Sprostowanie

Od Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu otrzymaliśmy w kwestji artykułu „Sprawa osadników" w Nr. 75 następujące wyjaśnienie:

Informacja jakoby brak było zarządzenia Ministerstwa w sprawie techniki oszacowań oraz przewłaszczeń, względnie, że Okręgowe Urzędy ziemskie dotychczas tych zarządzeń nie otrzymały nie jest ścisłą, ponieważ O. U. Z. w Poznaniu i Grudziądzu otrzymały zarządzenie co do przewłaszczeń. Zarządzenie to dotyczy przedewszystkiem osad anulacyjnych, to też po pracach przygotowawczych Komisji opinjodawczej prof. Ohanowicza w miesiącu marcu wygotował Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu około 500 orzeczeń przewłaszczających. Praca jest w pełny toku i należy się spodziewać, że w każdym następnym miesiącu około 500 nowych przewłaszczeń zostanie dokonanych.

Również Ministerstwo Reform Rolnych pracuje w tempie pospiesznym nad brakami i instrukcją dotyczących osad z parcelacji tak, że sprawa przewłaszczeń jest już na właściwej drodze.

Prezes, *Dr. B. Łacki.*

Wiadomości urzędowe

TARYFA CELNA.

W Nr. 9-ym Dziennika Urzędowego ministerstwa skarbu z dnia 21 marca b. r. znajdujemy rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 3 marca 1928 r., dotyczące ustalenia stawek celnych w nowej jednostce pieniężnej oraz, jako załącznik do tego rozporządzenia tabelę przeliczenia stawek celnych na nową jednostkę pieniężną. Pozatem pod poz. 115 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o uzupełnieniu taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r.

W Rzymie w tutejszem ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja przedstawicieli kolonji polskich, austrjackich, węgierskich, czeskosłowackich, Jugosłowiańskich i włoskich oraz towarzystwa żeglugi adrjatyckiej. Celem konferencji było rozstrzygnięcie zagadnienia zastosowania taryf bezpośrednich w komunikacji pomiędzy Polską a portami adrjatyckiemi. Konferencja wypowiedziała się za propozycjami, przedstawionemi przez przedstawiciela kolei włoskich. Jak się zdaje, nowa bezpośrednia taryfa kolejowa wejdzie w życie w czerwcu br.

CŁO WYWOZOWE NA DRZEWO OLSZOWE

(Dz. Ust. Nr. 41, poz. 400) wynosić będzie 1.50 zł. od 100 kg. Opłata dotyczy okrąglaków olszowych o średnicy od 20 cm. wzwyż (bez kory), o ile nie jest krótsze niż 1.20 metra.

POPYT NA POLSKIE PAPIERY W AMERYCE.

Zagraniczne sfery finansowe ujawniają coraz większe zainteresowanie polskim rynkiem akcyj i obligacyj. Ostatnio dom bankowy F Lisman w Nowym Jorku zakupił 8% obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego na łączna sumę 1 milj. 800 tys. złotych, zapowiadając dalsze zakupy znaczniejszych partji polskich akcji i obligacji.

Rolnictwo

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 18. 3. do 24. 3. 1928 r. W obliczeniu biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. W złotych za 100 kg.

Rynki krajowe.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	56.90	43.88	45.50	44.09
Kraków	58.66	—.—	—.—	44.50
Lwów	55.00	43.40	44.00	40.75
Poznań	52.00	44.06	41.25	38.50
Rynki zagraniczne.				
Praga	60.16	61.14	61.94	50.81
Berno Moraw.	60.51	61.68	58.11	49.38
Paryż	57.85	47.17	52.15	44.14
Hamburg	56.51	58.65	55.89	55.18
Berlin	52.33	54.46	53.85	50.23
Gdańsk	52.68	50.10	49.21	43.16
Liverpool	52.05	—.—	—.—	50.25
New-York	52.06	48.50	—.—	43.52
Chicago	46.81	41.83	—.—	38.53

PRZYWÓZ TOMASYNY Z ZAGRANICY.

Przed sezonem wiosennym daje się zauważyć znaczne ożywienie na rynku nawozów sztucznych i popyt na nie jest o wiele większy niż w roku ubiegłym, przyczem zapotrzebowanie na wszelkie gatunki nawozów sztucznych wzrasta prawie w jednakowym stopniu. Zanotowano jednocześnie silny wzrost przywozu tomasyny, przysyłanej przez dumpingujące firmy zagraniczne. Ilość tomasyny, sprowadzonej w sezonie bieżącym przewyższy prawdopodobnie w dwójnasób przywóz zeszłoroczny. Wówczas przywóz ten wynosił ok. 30 tys. ton tomasyny, obecnie spodziewany jest w ilości ok. 50 tys. ton, stanowiąc poważną pozycję, wobec 80 tys. ton superfosfatu pochodzenia krajowego.

Z RYNKU CHMIELU.

W związku z nadchodzącą wiosną na rynku chmielu daje się obecnie zauważyć pewne ożywienie. Ostatnio znów zaczęły robić pewne zakupy browary miejskie. Otrzymano również nieco nowych zamówień z zagranicy. Ceny utrzymują się mniej więcej na poziomie poprzednim. Podrożały jedynie gatunki najlepsze, których zapasy są bardzo nikłe. Tak więc za chmiel prima żądają obecnie 55 za centnar (50 kg.); gatunki pośledniejsze można nabywać jeszcze po cenie od 20 do 30 dolarów.

JAJA.

Warszawa. Zmniejszenie się produkcji jaj wskutek chłodów spowodowało zahamowanie eksportu. Wywozi się wprawdzie bez przerwy, jednak są to partje mniejsze, ceny uzyskiwane do Anglji wynoszą 92—90 sh za skrzynię fr. st. pogran., płatność natychmiast po załadowaniu gotówki. Do Niemiec wywóz nie kalkuluje się obecnie. Na potrzeby lokalne obracano po mocniejszych cenach. płacąc 205 zł. fr. wag. Warszawa za skrzynię.

Przemysł i Handel

RADA NADZORCZA I ZARZĄDU CENTRALI SPIRYTUSOWEJ TOW. AKC. POZNAŃ

podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, **że** doroczne Walne Zebranie sprawozdawcze za rok operacyjny 1926/27. odbędzie się dnia 17 kwietnia 1928 r. w Poznaniu w lokalach Towarzystwa, przy ul. Św. Marcina Nr. 39, o godzinie 11-tej.

WALNE ZEBRANIE

Poznańskiego Banku Ziemian Spółki Akcyjnej w Poznaniu

odbędzie się dnia 20 kwietnia 1928 r., o godzinie 12-tej w południe na sali posiedzeń w Poznaniu, ul. Podgórna Nr. 10, w podwórzu.

MONTOWANIE SAMOCHODÓW CHEVROLET W POLSCE.

Koncern General Motors postanowił zorganizować w Warszawie fabrykę do montowania na miejscu samochodów osobowych i ciężarowych Chevrolet. Oprócz montażu i wykończenia podwozi fabryka ta będzie budowała oryginalne karoserje Fischera. Fabryka powstać ma w warsztatach firmy „Elibor", wydzierżawionych od firmy L. J. Borkowski w Warszawie przy ul. Wolskiej.

NOWE GATUNKI CEGŁY.

Jedna z naszych fabryk ceramicznych traktuje obecnie z wynalazcą zagranicznym o nabycie patentu na wyrób specjalnego gatunku cegły, w której skład wchodzi piasek, magnezyt, trociny i cement, jako spoidło. Cegła ta ma trzykrotnie przewyższać zwykłą paloną pod względem trwałości, tańszą zaś jest o 25 proc. Wobec wzmagania się u nas ruchu budowlanego, a wraz z nim drożenia cegły palonej, nowy ten materjał przypuszczalnie może mieć widoki powodzenia.

ROZWÓJ POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Podług źródeł urzędowych polska flota handlowa w r. 1928 liczyła 42 okręty z 23695 ton brutto pojemności i prawie wszystkie te okręty zostały zakupione w r. 1927. W tej ilości znajduje się 12 parowców osobowych i towarowych o pojemności 14561 ton, 1 żaglowiec masztowy o 1291 ton 14 morskich lichterów o 6249 ton, 8 morskich o 1406 ton i kilka żaglowców dla przybrzeżnej komunikacji. Większe okręty należą do państwa i dwóch towarzystw w Tczewie. Wisła i Bałtyk, które jednak pracują przy pomocy państwowych kapitałów.

W roku bieżącym rozwój floty będzie miał miejsce w tym samym tempie co w r. ub. Obecnie angielskie stocznie budują cztery okręty o pojemności 7000 ton i projektuje się zakup dalszych okrętów. Oprócz tego projektuje się organizować nowe towarzystwa okrętowe prywatne pod polską banderą. N.

Zagranica

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA ROLNICZA.

W dniach 20 i 21 ub. m. odbyło się w Paryżu posiedzenie prezydjum Międzynarodowej Komisji Rolniczej przy obecności p. Gauthier, przedstawiciela Francji, p. Maenhaut'a — Belgji, prof. Laur'a — Szwajcarji, ministra Hermesa — Niemiec, oraz K. Fudakowskiego, jako przedstawiciela Polski. Przewodniczył obradom prezes Komisji margrabia de Vogüe, uczestniczył w nich jako gość delegat rolniczy Stanów Zjednoczonych na Europę, p. Hobson. W obradach poruszono przedewszystkiem potrzebę uregulowania stosunku Komisji do Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i Komisja została zaproszona do udziału w pracach Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów. Z ramienia rolnictwa polskigo wszedł doń p. August Popławski, b. wiceminister Skarbu. Drugim poważnym punktem obrad była zmiana statutu Komisji. Prace nad zmianą statutu zostały już ukończone i po wydrukowaniu będą rozesłane wszystkim organizacjom rolniczym, reprezentowanym w Komisji. Uchwalenie ich ostateczne nastąpi na ogólnem zebraniu Komisji, które odbędzie się w Wiedniu, 25 i 26 maja r. b. Na zakończenie obrad ustalono program XIV-go Kongresu Rolniczego, który ma się odbyć w Bukareszcie w roku 1929-tym.

Cudowne uleczenie ciężko chorego

W małej miejscowości południowych Czech — w Prościenicach — zdarzył się wypadek cudownego uzdrowienia, przypominający żywo w szczegółach wydarzenia jakie się rozegrały w Konnersreuth. Mianowicie: Syn tamtejszego gospodarza wiejskiego, Fr. Koutnik, jako 14-letni chłopiec zachorował ciężko na nerki w roku 1922. Stan jego z roku na rok się pogarszał i młodzieniec ten od sześciu lat przykuty był do łóżka, albowiem w chorobie jego ujawniły się ciężkie komplikacje, które spowodowały częściowy paraliż rdzenia pacierzowego i kompletny bezwład aparatu trawienia, tak że pacjent od szeregu lat mógł przyjmować tylko pokarmy płynne. W nocy na 21-ego lutego rb. w domu gospodarza Koutnika w Prościenicach zdarzyło się coś analogicznego, jak przed pół rokiem w Konnersreuth.

To samo zjawisko, które nocą uleczyło Teresę Neumann ze ślepoty i paraliżu (jak wiadomo Teresie N. zjawiła się św. Teresa z Lisieux) rozbłysło przed sparaliżowanym chłopakiem wiejskim, który tak jak wówczas Teresa N., posłyszał słowa pociechy zapowiadające mu szybkie wyzdrowienie. Jakaś tajemnicza przemożna siła dźwignęła go z łóżka i kazała mu iść na spotkanie cudownego zjawiska. Obraz świętej rozpłynął się w powietrzu, chłopiec zemdlony padł na ławę stojącą przed piecem, gdzie go znalazł ojciec.

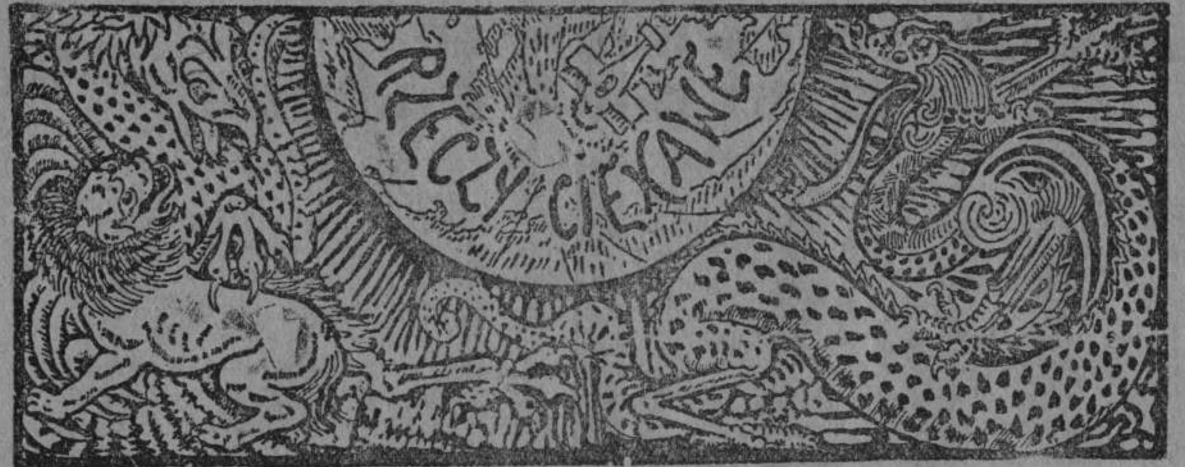
Następnego poranka, jak stwierdza praski lekarz dr. Hynek zawezwany do chorego, Franciszek po raz pierwszy po sześciu latach spożył pokarm stały. Pacjent chodzi obecnie prosto i stan jego zdrowia wybitnie poprawia się z dnia na dzień.

Sprawozdanie d-ra Hynka o całym procesie uzdrowienia przedstawia się następująco: Przed 21-go lutego pacjent po prostu był szkieletem powleczonym skórą. Muskulatura była tak słaba, że prawie niepodobna było zaobserwować jej pracy. Całe ciało miało oznaki długotrwałej, organicznej choroby z wybitnemi zmianami w kośćcu. Obecnie, a za tem po wizji w nocy z 21-go lutego, Koutnik może chodzić bez bólu i może się nawet schylać. Cały szereg oznak wskazuje na to, że pacjent został istotnie uzdrowiony.

Dr. H. zapewnia, że o histerji nie może tutaj być mowy. Franciszek K. skoro tylko nabierze więcej sił, zostanie odesłany do Pragi i poddany badaniom fachowców.

U źródeł jazz-bandowej twórczości

Pan Dr. Smith Jeleef napisał pracę naukową o muzyce współczesnej, badanej z punktu widzenia.. jej objawów patologiczynch. Pan Jelleef zapoznał się z życiorysami muzyków amerykańskich, którzy skomponowali najpopularniejsze w naszych czasach melodje jazz-bandowe, i doszedł do wniosku, że wszyscy artyści owi mieli chore serse, bądź nerwy. Istnieje, w jego przekonaniu, bardzo ścisły związek pomiędzy rytmem tych utworów, a tempem, w jakiem biją serca ich autorów — jazz-bandowa orkiestra jest wyrazem tej kakofonji, na którą cierpią systemy nerwowe słynnych muzyków współczesnych...



Tragiczne dzieje Delfina

Z królewskiego palacu do wiecznego lochu

Na łamach dzienników często pojawia się, tak wymowne we Francji, choć u nas dla szerszego ogółu niewiele zrozumiałe miano: „Delfin"

Tytuł ten równoznaczny z niemieckim tytułem „kronprinc", następca tronu, przywodzi przedewszystkiem na pamięć nieszczęśliwego Delfina Ludwika 17-go, ale słowo to ciekawem jest także z dwóch względów: wiąże się z historją pokojowego włączenia do Francji prowincji, której mieszkańcy bez tegoczesnych ułatwień dla rozsadzania jedności państwowej, nie uznali się ongi za separatyzującą „mniejszość" i podobnie, jak Ruś Czerwona z Polską złączyli się przez dziedziczenie książąt z Francją oraz i z tego względu, że ów tytuł „Delfin", tak popularny, znany każdemu Francuzowi jest ze względu na powstanie szczególnem zjawiskiem, bo pochodzenie jego dotąd niewyjaśnione.

Dlaczego tytuł francuskiego królewicza brzmi jednakowo z nazwą drapieżnej ryby morskiej?

Koło tysiąca lat temu rzecz dziwna, według Roussillon'a, delfin było takimż tytułem szlacheckim, od nazwy pradawnego narodu „Ofinatów", wspomnianego jeszcze za czasów rzymskich, bo przez Ptolomeusza.

Twierdzą, że władcy udzielonej prowincji tak zw. Delfinatu, graniczącego z Alpami i Prowincją, mieli w herbie delfina. Podobno dzielnica ta zwana przez Rzymian „provincia Viennensis", była ojczyzna ochotników zaciężnych, którzy pytani skąd pochodzą, odpowiadali: „De Vienne", co przekształciło się na: „Dofiene, Delfiene. Daplin i t. d.

Ostatecznie nawet słynny uczony Funk-Brentano w dziele p. t. „Król" nie wyjaśnia ostatecznie, dlaczego królewicz francuski nosił miano ryby morskiej.

Ze wszystkich „delfinów" francuskich wsławił się najwięcej, lecz jedynie tragicznemi kolejami życia, syn świętego Ludwika 16-go, zwany Ludwikiem 17.

Nieszczęśliwy ten książę, w 8-ym roku życia ogłoszony królem przez emigrantów, już wówczas był więzionym, a „opieka" wyznaczonego mu przez rewolucjonistów „dozorcy", szewca Simon'a i warunki więzienne sprawiły, że w 11-tym roku życia zmarł w najokropniejszem położeniu. Taki był koniec potomka Ludwika 14-go, króla „Słońca", który ongi, synowi swemu „Wielkiemu Delfinowi" ofiarował 64 tomy specjalnie dlań „od usum delphini" opracowanych dzieł klasyków starożytnych, nad czem ślęczeli najwięksi uczeni Francji, co wówczas kosztowało 100 tys. liwrów! Odmiennym był los tych dwóch dziedziców korony.

Po śmierci Ludwika „17-go", nawet niewiadomo gdzie pochowanego, znaleźli się zaraz sprytni oszuści, którzy podobnie jak teraz Czajkowska, podająca się za Anastazję, córkę Mikołaja II. podawali się za zmarłego Delfina.

W dziełach Beauchesul'a, Echard'a, Blanc'a i t. d. rozstrzygane jest pytanie, czy dziecko zmarłe 8 czerwca 1795 roku w więzieniu w Temple, było Delfinem, czy kimś podstawionym, gdy rzeczywisty delfin zdołał umknąć jak niedawno przywódca francuskich monarchistów.

Jednakże Ludwik 17-ty, Delfin, zmarł w więzieniu napewno.

Sensacyjne powieści, nawet tłumaczone na polski, naprz. „Czerwony bratek", „Orły i Libie", „Eldorado" etc. mówią o fantastycznych dziejach rzekomego delfina.

Jan Hervagault, syn krawca z St. Lo, Matyasz Bruneau, Henryk Hébert, mianujący się księciem Richmond i inni, udawali zmarłego Delfina.

Najbardziej z tych „pretendentów" spopularyzował się Karol Wilhelm Naundorf, którego potomkowie dotąd roszczą pretensje, jako dziedziczni oszuści i wydają swoie pismo w Holandji. Ów Naundorf urodzony w Potsdamie, pochodził z żydów, był zegarmistrzem w Szpondowie, w Brandenburgu, skazany na 3 lata więzienia za fałszerstwo monety, ogłaszał manifesty do Francuzów i przegrywał procesy udowadniające jego oszustwo.

Samolot na usługach kinematografji

Dnia 2 bm. lotnicy francuscy, Mauler i Baud z operatorem filmowym Cohendy opuścili paryski port lotniczy na dwupłatowcu Coudron C-129 celem uskutecznienia w przeciągu 14 dni przelotu do przylądka Dobrej Nadziei przez Alacante, Dakar, Boma i Elisabethville. Lot subwencjonowany jest przez wytwórnię filmową Paramounth i podczas lotu robione są zdjęcia filmowe.

Programu radjo

Środa, dnia 4-go kwietnia 1928 r.

Poznań (344.8 m.) 13.00—14.15 Koncert popołudniowy. Udział bierze Trio „Radja Poznańskiego" Hugo Głoksyn (fortepian), Franciszek Sykora (skrzypce), Stanisław Doliński (cello). Fortepian z magazynu p. A. Drygasa. Poznań, ulica Kantaka 3. W przerwie koncertowej notowania giełdy pien. i zboż. towar.: 14.15 Komunikaty PAT'a; 17.30—18.20 Audycja dla dzieci w wykonaniu wujcia „Czesia"; 18.20—18.45 Koncert orkiestry salonowej z „Esplanady"; 18.45—19.00 Nadprogram — wygł. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.00—19.15 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygłoszone przez p. Bolesława Busiakiewicza red. „Tygodnia Radjowego"; 19.15—19.35 Odczyt pod tyt. „Hodowla jedwabnictwa" (wygł. p. Michał Kabat); 19.35—20.00. Odczyt pod tyt.: „Działy prasy dziennikarskiej", część II (wygł. p. red. Herniczek — z cyklu o prasie i dziennikarstwie); 20.00—20.25 Odczyt organ. przez Prezydjum Rady Ministr. (Transmisja z Warszawy); 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Udział biora: Aleksandra Szafrańska (mezzosopran), Roman Micewski (fortepian). 1. Duran- Virgine tutto amor, Gluck: del mio dolce ardor, Pergolese: Arietta, Carissimi: Canzona — odśpiewa p. Aleksandra Szafrańska; 2. Utwory fortepianowe Chopina. Rachmaninowa i Albeniza — odegra p. Roman Micewski; 3. Greczaninow: Śmierć, Debussy: Dzwony, Saint-Saens: Inviolata — odśp. p. Aleks. Szafrańska; 4 Sauer: a) Flammes de mer, b) Boite a musique, c) Echo de Vienne (valse) — odegra p. Roman Micewski; 5. Rogorski: Poemat japoński, Żeleński: Widzę ja. Gall: O zmroku. Wertheim: Brzozy, Niewiadomski: a) Sny, b) Walc jesienny — odśp. Aleks. Szafrańska. 22.00—22.20 Sygnał czasu, komunikaty: gospodarczy, meteor. i PAT'a; 22.20—22.40 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 22.40—23.00 Lekcja tańców p. Ziemomysła Starskiego; 23.00—24.00 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

Czwartek, dnia 5 kwietnia 1928.

13.00—14.00 Koncert popołudniowy orkiestry 7 p. a. c. pod batutą p. Stefana Sternalskiego; 1. Iwanowici: Podróż cesarska — marsz. Morena: Bogini moja — walc. 3. Cymerman: „Confetti" — wiązanka. 4. Suppé: Uwertura do op. „Chłop i poeta". 5. Blon: Szept kwiatów. 6. Bizet: 2-ga huita L'Arlesienne. 7. Wilkuszewski: „Bezdomny" — marsz. W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej; 14.00 Komunikaty PAT'a; 17.20—17.45 Odczyt pod tyt. „Jerozolima" — wygł. ks. Dr. Aleksander Kubik; 17.45—18.45 Audycja literacka (Transmisja z Warszawy); 18.45—19.10 Nadprogram: wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.10—19.35 41-a lekcja języka angielskiego (wykł. dr. Arend, lektor U. P.; 19.35—20.00 Odczyt z działu roln. pod tyt. „O uprawie torfowisk (wygł. p. inż. Lentz — Transmisja z Warszawy); 20.00—20.25 Odczyt organ. przez Prezydjum Rady Ministr. (Transm. z Warszawy); 20.30 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; 22.00—22.20 Sygnał czasu, komunikaty meteor. PAT'a i Z. O. K. Z.; 22.20—22.50 Nadprogram: wygł. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego.

Kącik humoru

Gdzie się nauczył

Ojciec (do nauczycielki): — Jak się tam mój Staś sprawuje?

Nauczycielka: — Uczy się nieźle. Tylko ciągle używa brzydkich słów, naprzykład bestja.

Ojciec (do synka w pasji): — A ty gdzieś się nauczył takich brzydkich słów, bestjo jedna.

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V klasa.

17-ty dzień ciągnienia.

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę.

Stawka 250 złotych.

(Bez gwarancji).

0220 436 443 631 706 728 766 (400) 886 (400). 1009 015 069 106 351 616 636 646 (500) 648 736 (500) 760 791 805 (400) 878 (400) 915 979. 2067 087 190 214 237 303 344 (400) 512 765 858 893 952 (500). 3028 237 436 638 656 674 949. 4082 224 275 305 388 628 779 961 (400). 5034 120 143 246 428 (400) 492 576 665 705 714 (400) 782 978. 6022 070 160 267 367 438 452 611 670 858 879. 7055 131 219 395 500 547 600 606 615 927. 8036 (400) 110 166 202 (400) 302 364 365 (400) 457 648 770 775 786 865. 9028 038 059 (10,000) 068 076 081 138 143 242 250 (400) 481 521 542 554 (400) 569 606 680 786 860 885 (400) 917 982.

10012 065 103 157 (400) 180 299 323 333 346 480 533 566 760 (400) 892. 11000 266 361 (600) 461 474 (400) 524 773 925 973 989. 12022 028 057 071 173 241 324 339 340 386 417 540 659 721 882 903 (400) 932. 13127 189 (500) 291 327 342 404 406 417 480 564 691 730 771 857 879. 14025 040 (500) 100 125 362 365 424 428 470 506 630 646 661 812 838 842. 15066 (500) 073 208 310 506 560 (500) 566 628 707 (400) 714 832 (400) 976 (400). 16009 112 667 674 (500) 683 881 951 986. 17067 257 277 463 505 (400) 538 (400) 600 682 708 796 898 976. 18002 040 167 197 206 219 263 407 (600) 558 561 (500) 570 598 660 686 752 755 805 817 286. 19161 288 335 366 497 559 (400) 598 724 741 802.

20129 152 222 256 468 536 545 656 790. 21027 041 149 209 (400) 256 493 795 856 985 (1000). 22021 060 143 (400) 223 264 293 392 (400) 476 543 (2000) 582 734 754 947 965. 23014 060 (400) 109 137 319 352 689 701 721 816 887 (400) 905 951 (600). 24163 223 244 245 525 624 807 899 942 945. 25110 144 210 247 269 379 (400) 411 483 550 592 655 678 (600). 26088 149 332 399 483 635 694 719 (400) 768 819 992. 27149 209 226 246 299 370 465 469 671 (400) 744 814 (400) 818. 28259 354 463 595 669 892. 29091 092 113 (400) 329 378 422 450 496 851 859 861 989 990.

30033 035 038 113 146 165 166 315 (1000) 387 (400) 451 489 630 694 (400) 956. 31123 140 143 152 (400) 212 215 268 320 379 (1000) 386 407 471 509 828 904 912 954 987. 32062 156 288 295 (400) 303 380 (400) 457 520 549 766 (400) 818 820 857 859 915 983. 33351 361 396 529 596 763 805 862 873 (400) 992. 34070 139 163 (400) 521 604 671 729 788 (600) 913 956. 35447 468 647 972 995. 36028 077 101 161 170 178 264 304 402 (400) 452 466 617 624 638 (400) 665 670 721 787 812 854 907. 37012 103 182 281 459 468 507 519 582 712 748 875 908. 38049 102 (400) 143 168 526 539 628 699 765 855 890. 39045 (400) 056 061 093 118 196 713 (400) 796 840 851 888 977 989.

40004 171 (1000) 174 213 (400) 258 308 380 399 411 463 543 555 (500) 560 568 576 610 633 (400) 813 968 970. 41042 (400) 146 (1000) 222 285 481 (400) 603 651 666 844 890 998. 42059 249 258 (400) 314 365 385 410 520 724 774 880 941 967 970 982. 43003 (400) 014 (400) 164 177 266 302 (2000) 380 (400) 487 563 624 (500) 733 796 850 876 988. 44001 (2000) 180 186 308 317 (400) 342 352 468 514 539 582 721 730 859 903 (400) 907 963. 45065 100 (2000) 125 147 209 (400) 269 326 347 385 433 569 (400) 592 645 699 709 719 858 911. 46038 177 218 227 303 313 331 440 479 559 651 668 687 732 753 (2000) 763 889 927. 47005 (400) 188 (400) 330 413 478 552 598 (400) 681 791 815 891 985 957 (15,000). 48025 179 269 317 329 (400) 374 381 498 560 602 728 815 822 932 957. 49024 (400) 127 173 189 458 (500) 474 568 733 992.

50000 019 107 193 343 361 390 443 454 465 569 (500) 663 706 717 729 751. 51016 018 283 318 (400) 332 (400) 356 421 (50,000) 538 543 540 631 (1000) 738 825 970. 52025 186 204 (400) 317 318 (400) 559 754 794 825 836 858 908. 53008 010 013 014 016 112 300 466 486 577 650 697 734 926 936 978 (400) 995. 54018 090 (400) 177 281 456 462 480 509 731 780 805 (400) 871. 55025 077 108 256 275 298 461 609 (10,000) 648 694 744 793 846 853 914 918. 56025 075 170 262 290 297 (400) 467 512 690 713 741 760 818 830 (400) 964. 57037 068 073 099 172 277 328 355 357 368 647 (600) 663 (400) 735 747 889 956 (400). 58094 123 184 201 245 265 401 422 (400) 636. 59011 068 091 371 377 (400) 449 474 553 705 720 877 901 973.

60050 (10,000) 081 140 155 185 243 296 (400) 394 459 480 581. 61054 063 (500) 162 174 (400) 359 410 445 (400) 486 559 633 658 665 (600) 668 732 769 (400) 783 893 954. 62041 066 072 112 140 219 272 355 447 601 624 824. 63013 107 165 210 220 344 (600) 496 628 713 726 872 965 968. 64193 204 (3000) 394 589 743 753 804 884 880 947. 65064 113 (400) 219 418 419 452 657665 724 829 852 962. 66126 374 377 383 587 622 685 (1000) 729 761 927. 67123 (400) 129 148 398 (2000) 698 716 772 950 974 (400) 998. 68070 112 172 260 395 (400) 449 540 (500) 548 614 639 733 (500) 734 916 (400) 937. 69034 132 152 189 253 (400) 388 484 485 (400) 525 554 605 644 665 687 718 849 850 856 935 (400).

7065 096 227 313 316 317 361 (400) 653 673 814 974 989. 71224 232 346 575 674 (400) 678 780 788 876 907 967. 72006 117 140 144 234 359 630 640 (500) 707 769 (1000) 997 (400). 73255 346 437 578 774 (400) 931 959. 74022 146 257 359 360 562 606 765 784 938 972 986. 75104 (400) 160 273 288 298 315 357 390 433 464 486 539 592 622 673 716 759 818 848 897 980 (1000). 76005 098 118 (400) 208 231 503 519 679 755 928 950. 77014 201 303 391 471 474 (400) 541 609 729 846 878 (400) 886. 889. 78006 018 257 (400) 673 688 705 715 752 822 906 (600) 967 (400). 79011 074 108 158 351 402 418 566 575 607 756 768 839.

80004 063 (500) 080 124 145 199 341 387 470 531 571 622 680 706 728 (400). 796 (400) 81058 176 178 268 315 317 324 328 432 452 491 620 647 (600) 654 655 665 815. 82063 141 (400) 196 224 298 330 370 412 435 437 458 517 (400) 613 621 652 836 850 887. 83079 102 111 240 (400) 312 361 363 375 399 673 (1000) 708 718 886 903 906 947. 84081 075 108 152 190 215 328 339 389 408 434 508 517 540 754 887 967 975. 85035 064 084 194 195 275 308 463 465 508 558 607 (2000) 807 924 956. 86031 145 126 173 207 275 285 310 348 469 506 567 (400) 695 897 908 975. 88148 (400) (400) . 89066 151 251 261 420 470 488 565 596 721 788 834 (400) 857 977.

90042 067 097 168 209 278 392 458 585 716 799 (500) 817 912 930 954. 91029 (400) 239 261 425 514 604 657 727 739 910. 92021 021 066 127 140 190 286 323 402 423 (600) 442 448 (600) 483 501 509 512 531 626 630 666 669 967. 93089 339 375 441 445 584 657 694 717 (400) 743 894 (400) 919. 94134 135 154 301 478 491 545 623 627 775 916. 95054 259 284 314 357 573 589 665 713 896. 96026 (500) 038 169 (400) 311 425 433 506 576 627 683 737 834 935 (400). 97006 045 084 (400) 187 188 244 298 ʼ23 625 629 700 724. 98076 100 (400) 117 153 202 215 265 (400) 289 355 402 529 579 640 (400) 712 794. 99131 183 229 341 374 433 530 545 59? 618 (400) 640 (1000) 726 (400) 896 964.

1000099 157 (400) 205 245 (400) 320 360 395 410 412 437 490 540 652 681 689 736 805 920 966 994. 101071 177 230 385 520 633 652 (400) 685 755 808 953 (400) 997 (400). 102070 093 278 313 374 562 584 588 (600) 608 701 794 864 920 984 (400) 103Ś18 038 129 248 265 (400) 277 312 365 179 551 614 675 681 (400) 687 831 864 876 992. 104036 070 073 093 163 234 235 (400) 301 523 470 (400) 558 (400) 570 651 716 854 945 980. 105224 304 308 320 380 483 552 591 801 821 902 (500). 106052 068 106 (400) 239 (2000) 273 458 (400) 567 582 620 740 826 838 907 (400) 988. 107194 (400) 199 242 294 310 (400) 342 347 519 665 709 907 (400) 964 979 984. 108018 046 139 276 397 (400) 400 567 598 696 953 957 977 982. 109057 (600) 145 177 220 (600) 407 452 (500) 471 696 836 861 (600) 959.

110095 099 103 (400) 264 268 274 396 524 682 761 775 781 825 857 978. 111140 149 (1000) 367 341 384 (400) 405 483 546 654 703 768 809 825 864 988 (500). 112044 115 137 139 166 234 447 (200) 498 580 757 816 (400) 883 915 (400) 967 (1000). 113109 147 195 241 370 383 493 (400) 555 882. 114241 319 377 513 (600) 579 (400) 571 746 779 (400) 900. 115066 184 263 284 335 443 518 551 609 692 695 696 777 (1000) 797 969 981. 116093 205 220 266 379 (1000) 407 474 507 575 (400) 590 726 798 811 834 907 936. 117046 357 401 502 524 548 647 708. 118011 018 079 (400) 137 138 (500) 292 392 407 452 518 602 754 758 (5000) 810 911 948 981. 119030 085 (400) 150 172 (1000) 186 232 365 413 422 (400) 423 513 606 632 672 683 881 904 919 922 937.

120087 224 279 305 394 406 520 587 675 (400) 725 807 (500) 829 (400) 933 965 975. 121036 080 091 (400) 130 231 296 298 548 551 629 648 (400) 721 792 801 860 888 (400). 122114 185 (500) 272 320 (400) 375 379 461 (500) 465 689 710 717 721 754 797 820 865 946. 123046 051 101 103 180 309 (500) 326 (400) 516 637 638 682 729 807 (400) 886 917. 124012 258 433 520 753 888 (400). 125079 123 149 164 189 224 288 (400) 440 448 471 (400) 535 539 (1000) 564 688 925 980. 126203 303 308 348 357 367 (400) 416 467 580 689 719 721 736 801 965 952. 127057 067 068 112 (400) 128 176 207 283 533 691 786 919. 128030 107 258 315 329 (400) 423 456 506 512 520 594 745 803 864 (3000) 875. 129007 055 057 161 264 (600) 401 551 561 656 849 932 955.